#OCALIĆ GOSPODARKĘ

Wspieramy lokalny biznes
gazetaolsztynska.pl/ocalic-gospodarke

ŚRODA |08|04|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI .pl

cena 2,90 zł \\\ (w tym 8% VAT)

PARTNER WYDANIA | Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

strefa 3 młodości

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 553 NR 82 (20202) \\\ NA TERENIE POZOSTAŁYCH POWIATÓW UKAZUJE SIĘ JAKO GAZETA OLSZTYŃSKA

Fot. Zbigniew Woźniak

Mieszkańcy Olsztyna i okolic dostaną maseczki \3

Masz **moc!**

Przekaż **1% podatku**
Podaruj dzieciom **lepsze życie**

KRS 0000148747 | www.**przyszloscdladzieci**.org

5120OTBS-S-K

eprasa.pl b5a6ed985c

Godziny seniora do poprawki

HANDEL || System robienia zakupów przez seniorów w godzinach pomiędzy 10 a 12 wymaga w najlepszym razie korekty. Bo przyjęte obecnie rozwiązanie paraliżuje pracę sklepów – wynika z sygnałów, które dotarły do Polskiej Izby Handlu.

Cel był dobry, żeby w dobie pandemii umożliwić seniorom, szczególnie narażonym na koronawirusa, zrobienie bezpiecznie codziennych zakupów. Dlatego od 1 kwietnia rząd wprowadził godziny dla seniora. W godzinach od 10 do 12 sklepy i punkty usługowe mogą przyjmować i obsługiwać jedynie osoby powyżej 65. roku życia. Dzięki temu osoby starsze, będące w grupie najwyższego ryzyka mogą uniknąć bezpośrednich kontaktów z młodszymi osobami, które zwykle są bardziej mobilne i przez co mogą przenosić koronawirusa.

Jakkolwiek intencje ustawodawcy były podyktowane względami bezpieczeństwa i troską o osoby starsze, to w praktyce rozwiązanie wymaga w najlepszym razie korekty — uważa Polska Izby Handlu. Do Izby docierają bowiem sygnały od handlowców że rozwiązanie to nierzadko paraliżuje pracę sklepów.

Na co skarżą się handlowcy? Otóż sygnalizują, że przed placówkami dochodzi do niepotrzebnych nieporozumień i konfrontacyjnych sytuacji, ponieważ nie każdy chce się dostosować do zasad, a personel nie ma możliwości legitymowania klientów. Największy problem — jak informuje Izba — dotyczy małych placówek, gdzie nie ma ochrony.

Ponadto nie ma jasnych wytycznych, co zrobić, jeśli klient spróbuje siłą wtargnąć do sklepu, nie będzie chciał odpowiedzieć, ile ma lat i jak weryfikować wiek. Skarżą się, że dochodzi do trudnych sytuacji, jeśli młodszy klient zaczął robić zakupy przed godziną 10, a kończy już po 10.

Fot. Zbigniew Woźniak

Kolejka przed jednym ze sklepów w Olsztynie w godz. 10–12

Podnoszą także, że problematyczna jest praktyczność tego rozwiązania np. w centrach biurowych miast, gdzie właściwie nie ma osób starszych i sklepy przez dwie godziny stoją puste, a pracujące w okolicy osoby nie mogą korzystając z przerwy w pracy, by zrobić zakupy. Z kolei po zakończeniu czasu dla seniorów tworzą się kolejki, co nie sprzyja bezpieczeństwu sanitarnemu.

— W pełni rozumiemy, że osoby starsze potrzebują wsparcia nie tylko w tym trudnym czasie — podkreśla Maciej Ptaszyński, wiceprezes Polskiej Izby Handlu. — Warto jednak się przyjrzeć, jak wprowadzone godziny dla seniorów wyglądają w praktyce. Otrzymaliśmy liczne informacje, że rozwiązanie to nie wspiera funkcjonowania handlu w zakresie obsługi osób starszych, a stwarza problematyczne i potencjalnie konfliktowe sytuacje zarówno pomiędzy klientami sklepów, jak i pomiędzy klientami a obsługą.

— Może to rozwiązanie powinno ewoluować — dodaje wiceprezes PIH. — Być może lepsze byłoby na przykład wprowadzenie godzin priorytetowych dla osób 65+. Mogłyby wtedy wejść bez kolejki do sklepu i mieć bezwzględne pierwszeństwo przy kasie. To także znacząco skróciłoby czas pobytu tych osób w sklepach.

Obecnie nie ma takiej możliwości. Bo, jak się okazuje nawet w sytuacji, gdy nie ma seniorów, to w godzinach 10-12 sklep nie może obsługiwać młodszych klientów.

— To są godziny przewidziane dla osób powyżej 65. roku życia — mówi Krzysztof Wojciechowski, warmińsko-mazurski wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej.

Są jednak pewne wyjątki. Obostrzenia dotyczą sklepów, ale nie stacji paliwowych czy aptek, bo zakup leku czy benzyny może nie być sprawą pilną. Dlatego w czasie dwóch wyznaczonych dla seniorów godzin (10-12) apteki oraz stacje paliw mogą obsługiwać także inne osoby.

Kto może sprawdzić wiek klienta w sklepie? — Oczywiście służby porządkowe, ale tak jak w przypadku sprzedaży alkoholu sprzedawca może nas poprosić o dowód osobisty, żeby sprawdzić, czy jesteśmy pełnoletni, tak też w przypadku zweryfikowania, czy mamy 65 lat — mówi inspektor Wojciechowski. — Dlatego trzeba mieć przy sobie dowód tożsamości. To pozwoli rozwiać wszelkie wątpliwości.

Nie wiedzieć czemu, ale nagle po wprowadzeniu „godzin dla seniorów" przed sklepami w tych wyznaczonych godzinach zaczęły się ustawiać kolejki starszych osób. Tego nie było wcześniej. Być może dlatego, że niektórzy mylnie zinterpretowali zapis o godzinach dla seniorów, sądząc, że właśnie tylko w tych dwóch godzinach wolno jest im robić zakupy. Nie, to nieprawda. Mogą przyjść do sklepu o każdej porze i zrobić zakupy. Ale ze względów bezpieczeństwa raczej powinni unikać kontaktu z młodszymi osobami, bo mogą zarazić się koronawirusem. Choć najlepiej byłoby, aby seniorzy w ogóle zostali w domach, a zakupy podrzucił im ktoś z rodziny, znajomych pod drzwi.

ANDRZEJ MIELNICKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 75 00
Beata Brokowska 89 539 75 90
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b5a6ed985c

Maseczki dotarły do Olsztyna

ZDROWIE || 240 tysięcy maseczek przekazali wczoraj samorządowi Olsztyna przedstawiciele obywatelskiej akcji „Maseczki dla Polski". Wkrótce trafią one do olsztynian i mieszkańców okolic. Dostarczą je m.in. pracownicy spółdzielni mieszkaniowych i żołnierze WOT.

Maseczki przyjechały do Olsztyna dwoma tirami, a przekazanie odbyło się w zasadzie bardzo symbolicznie i w duchu partnerstwa, bo na placu Solidarności.

— Taka liczba maseczek pozwoli wyposażyć w nie każdego mieszkańca Olsztyna i okolic — zapewniał dr Łukasz Grabarczyk, jeden z inicjatorów akcji.

— Warto podkreślić, że nasza maseczka jest wielokrotnego użytku, co zabezpieczy mieszkańców na dłuższy czas — dodał Ireneusz Iwański, współinicjator akcji.

Jak podkreślają organizatorzy: — Razem możemy powstrzymać tego groźnego wirusa! Działając wspólnie, pamiętając o dyscyplinie i potrzebie izolacji, dbając o higienę dłoni oraz używając środków ochrony osobistej, skutecznie wspieramy służby medyczne w walce o zdrowie nas wszystkich. Właśnie dlatego grupa przedsiębiorców i lekarzy rozpoczęła obywatelską akcję produkcji i dystrybucji maseczek.

— Dodatkowo musimy wspierać akcję „Zostań w domu". Nie wychodźmy! My dostarczymy maseczki do samorządów terytorialnych, a one dostarczą je mieszkańcom — mówi dr Łukasz Grabarczyk, na co dzień związany z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Olsztynie.

— To wojna z niewidzialnym wrogiem — dodał Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna.— Ciesząc się życiem, marzeniami i bliskością najbliższych, walczymy z epidemią tak, jak tylko potrafimy. Prezydent podziękował też całemu personelowi medycznemu, który codziennie styka się z zakażonymi.

Maseczki są darmowe. Teraz będą rozpowszechniane wśród mieszkańców. Na kilka sposobów.

— Żebyśmy mogli zwalczyć koronawirusa, musimy stosować się do zasad higieny. Nośmy maseczki — zaapelował Piotr Grzymowicz. — Tym bardziej, że dzięki ludziom o wielkim sercu, naszemu biznesowi, lekarzom, te maseczki dzisiaj otrzymujemy. Ta wyjątkowa akcja musi mieć swoją kontynuację. Poprosiliśmy Wojska Obrony Terytorialnej, żebyśmy mogli jak najszybciej dotrzeć do mieszkańców. Żeby już dziś i jutro, przed świętami, mogli otrzymać maseczki. Nasi żołnierze będą nam pomagać. Ale nie tylko oni. Wystąpiliśmy do zarządców spółdzielni mieszkaniowych. Wszystkie zarządy podjęły chęć współpracy. Dzisiaj 62 tys. maseczek dotrze do 16 spółdzielni, które przez własne służby będą to dystrybuować. Jestem przekonany, że w tym tygodniu maseczki dotrą do mieszkańców. Jak zwykle otwarci są też nasi taksówkarze. Ich gest pokazuje chęć niesienia pomocy i solidarności w tak trudnym czasie.

Prezydent Olsztyna dodał, że dzięki WOT maseczki dotrą też do sąsiednich gmin. Wcześniej, bo już 3 kwietnia, dystrybucję bezpłatnych maseczek ochronnych rozpoczęto w Nowym Mieście Lubawskim. Decyzją burmistrza Józefa Blanka zakupiono 10 tys. sztuk maseczek bawełnianych wielokrotnego użytku. Uszył je lokalny przedsiębiorca. Pierwszą partię (ok. 1000 sztuk) przekazano zarządowi spółdzielni mieszkaniowej, który zobowiązał się dostarczyć maseczki wszystkim swoim członkom.

PAWEŁ JASZCZANIN

Fot. Zbigniew Woźniak

„MASECZKI DLA POLSKI" TO OBYWATELSKA AKCJA WSPARCIA MIESZKAŃCÓW NASZEGO KRAJU.

DR ŁUKASZ GRABARCZYK: — Co prawda w Polsce nie mamy obowiązku noszenia maseczek, ale świat udowodnił, że ona chroni. Bądźmy odpowiedzialni, nośmy maseczki, bo twoja maseczka chroni mnie, a moja ciebie. Najważniejsza, oczywiście, jest izolacja, mycie rąk i niedotykanie twarzy. Maseczka chroni również przed tym. Maseczki powinniśmy używać, jak najmniej, bo powinniśmy siedzieć w domu, ale jeśli już musimy, to powinniśmy ją dezynfekować. Mamy niedobory środków dezynfekcyjnych, więc maseczka została przygotowana do tego, byśmy mogli ją swobodnie wygotować. Wrzątek zabija koronawirusa.

LICZBA OSÓB ZAKAŻONYCH W POWIATACH WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO:
braniewski - 4, Elbląg - 14, elbląski - 6, giżycki - 1, iławski - 14, kętrzyński - 1, nowomiejski - 26, olecki - 2, Olsztyn - 7, olsztyński - 5, ostródzki - 4, piski - 2, szczycieński - 1.
Kolejne 5 osób (3 kobiety i 2 mężczyzn) z naszego województwa wyzdrowiało z koronawirusa. Są to — młoda kobieta i młody mężczyzna z Olsztyna, 2 kobiety i mężczyzna w średnim wieku z powiatu olsztyńskiego.
(stan na 7 kwietnia, godz. 13)

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b5a6ed985c

On jeden, ich... czternaścioro

ELBLĄG || Nauczanie zdalne nie jest proste. Wiedzą o tym zwłaszcza rodziny wielodzietne, w których jest np. troje dzieci. Każde w innej klasie, każde uczy się czegoś innego. Wsparcie rodziców jest niezbędne. A co, gdy dzieci jest 14, a opiekun tylko jeden?

Tak właśnie sytuacja wygląda w elbląskim, choć zapewne nie tylko, domu dziecka. To nie brak komputerów stanowi w placówce największy problem.

— Problemy sprzętowe nie są najistotniejsze, ponieważ Fundacja Polsat chce nam przekazać 31 tabletów do nauki — mówi Barbara Nalińska, dyrektorka Domu Dziecka w Elblągu. — Dostaliśmy też wsparcie z Urzędu Miejskiego w postaci komputerów stacjonarnych, więc sprzętowo jesteśmy zabezpieczeni. Będziemy też indywidualnie rozpatrywać możliwości zakupu komputerów dla tych dzieci, które są na wyższym poziomie kształcenia, ale to są sprawy indywidualne i jednostkowe.

Fot. archiwum

W TEJ CHWILI W DOMU DZIECKA PRZY UL. CHROBREGO JEST 14 MIEJSC, PRZY UL. MAZURSKIEJ — 30.

— Trudnością dla nas jest to, że jest jeden wychowawca, a dzieci chodzą do różnych szkół, są na różnych poziomach kształcenia, łącznie z kształceniem specjalnym i odrabianie lekcji jest trudne, bo trudno jednemu wychowawcy zrealizować wszystkie zadania nakładane na dzieci — opowiada Barbara Nalińska. — Wśród naszych wychowanków są też młodsze dzieci, które jeszcze nie chodzą do szkoły. Pełnić jednocześnie opiekę nad małymi dziećmi, odrabiać lekcje na różnych poziomach kształcenia, z różnych przedmiotów, pełniąc jednocześnie funkcje opiekuńcze nad wszystkimi wychowankami, to naprawdę bardzo trudne zadanie.

DO TEGO DOCHODZĄ OGRANICZENIA W PORUSZANIU SIĘ. — DZIECIOM UMOŻLIWIAMY WYJŚCIE NA DWÓR, ALE TYLKO NA TEREN NASZEJ PLACÓWKI, BO TEŻ TRUDNO JEST MŁODEMU CZŁOWIEKOWI SIĘ UCZYĆ, KIEDY ORGANIZM JEST ZWYCZAJNIE NIEDOTLENIONY — DODAJE PANI DYREKTOR. — POD OPIEKĄ WYCHOWAWCY MOGĄ WIĘC WYCHODZIĆ CHOCIAŻ NA KRÓTKI SPACER Z ZACHOWANIEM WSZELKICH ŚRODKÓW OSTROŻNOŚCI.

Czy placówka poradzi sobie, gdyby szkoły miały zostać zamknięte dłużej niż tylko do świąt?

— Sytuacja jest tak dynamiczna, że trudno cokolwiek zaplanować — odpowiada Barbara Nalińska. — Mamy zapewnienie ze strony Urzędu Miasta, naszego organu prowadzącego, że nie zostaniemy bez wsparcia, gdyby pojawił się jeszcze większy kryzys. My oczywiście będziemy pracowali jak wszystkie placówki opiekuńczo-wychowawcze w Polsce. My też jesteśmy na pierwszej linii frontu, chociaż staliśmy się także zagrożeniem dla naszych podopiecznych, stąd ta ich izolacja. Pracujemy 24 godziny na dobę i pracować nie przestaniemy, bo w końcu to są nasze dzieci. K

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

KONDOLENCJE

Pani

Irenie Kierzkowskiej

Dyrektor Naczelnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

134220opb1-a-M

Panu

Leszkowi Potorskiemu

Dyrektorowi Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

ś. † p.

Tadeusza Potorskiego

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski
Aleksander Socha

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski
Sławomir Sadowski

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Artur Chojecki

1340200PB1-A-G

eprasa.pl b5a6ed985c

Wirus nie unieruchomił urzędu

ROZMOWA || Obawa przed zakażeniem koronawirusem jest naturalną reakcją. Trzeba po prostu zachować rozwagę. A w tym pomaga przepływ informacji.

O sytuacji w urzędzie i w powiecie olsztyńskim mówi starosta Andrzej Abako.

– Jakie działania podejmuje olsztyńskie starostwo w związku z koronawirusem?

– Nasza rola, jako władz samorządowych, jest specyficzna. Koordynatorem działań związanych z walką z epidemią w regionie jest wojewoda warmińsko-mazurski jako przedstawiciel administracji państwowej w terenie. Jak wszyscy starostowie jestem z nim w stałym i bezpośrednim kontakcie, bo naszym głównym zadaniem jest wykonywanie poleceń i zaleceń płynących z Kancelarii Rady Ministrów. Niemniej wspieramy także we własnym zakresie działania naszych służb kryzysowych. Te prowadzone są wspólnie w powiecie olsztyńskim i Olsztynie za pośrednictwem naszego Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa jako właściwej instytucji dla zarządzania kryzysowego. Za jego pośrednictwem, wspólnie z prezydentem Olsztyna, staramy się dbać o zabezpieczenie naszych placówek zdrowia i służb w środki ochronne. Poziom zaopatrzenia naszych szpitali w niezbędne materiały w okresie epidemii jest stale monitorowany, a wszelkie ewentualne braki na bieżąco uzupełniane.

– A mieszkańcy?

– Zaopatrzenie mieszkańców w środki ochrony przed epidemią leży w kompetencjach władz gminnych, a nie powiatu. Ten może tylko wspierać tego typu działania, co też czynimy obecnie 24 godziny na dobę, m.in. popierając inicjatywę prezydenta Olsztyna dotyczącą bezpłatnego zaopatrzenia w maski ochronne mieszkańców miasta i powiatu. Wspieramy również inne podmioty, między innymi pieniędzmi z uruchomionej już rezerwy celowej zapisanej w naszym budżecie, w całości przeznaczonej na walkę z pandemią. Trzeba jednak pamiętać, że nasze możliwości, zarówno te finansowe, jak i prawne, są bardzo ograniczone. Ważną rolę odgrywa też informacja o aktualnej sytuacji epidemiologicznej. Codziennie na naszej stronie internetowej i w mediach społecznościowych publikujemy raport o stanie w powiecie, a także przekazujemy wiele innych, przydatnych informacji, bazując na materiałach źródłowych. W ten sposób staramy się tonować nastroje, bo choć obawa przed zakażeniem koronowirusem jest naturalną reakcją, trzeba zachować rozwagę. A w tym pomaga przepływ informacji.

Fot. Starostwo Powiatowe w Olsztynie

Jedna z sześciu porcji dokumentów i innej korespondencji urzędowej trafiających codziennie do olsztyńskiego starostwa powiatowego

– Wiele się mówi o potrzebie pomocy przedsiębiorcom, którzy boleśnie odczuwają już skutki związanego z epidemią kryzysu gospodarczego...

– Trzeba mieć świadomość, że samorząd powiatowy ma niewielki wpływ na działalność gospodarczą podmiotów funkcjonujących na jego terenie, dlatego też nasza pomoc to przede wszystkim zapewnienie nieprzerwanej obsługi szeroko rozumianego biznesu poprzez najważniejsze dla niego wydziały starostwa: geodezji, komunikacji czy gospodarki nieruchomościami. Bez wydawanych w nich na bieżąco decyzji wiele podmiotów gospodarczych szybko musiałoby bardzo ograniczyć lub wręcz zamknąć działalność. Na razie, mimo iż cała procedura odbywa się poprzez systemy teleinformatyczne i pocztę, idzie to w miarę sprawnie. Dlatego też naszym priorytetem są obecnie działania mające na celu utrzymanie ciągłości pracy urzędu, utrudnionej koniecznością zamknięcia go dla interesantów i ograniczenia liczby przebywających w nim urzędników.

Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy w różny sposób ofiarnie walczą z epidemią. Wierzę, że wspólnie damy radę. W imieniu mieszkańców powiatu bardzo dziękuję i życzę nam wszystkim przede wszystkim zdrowych świąt i nadziei na lepsze jutro.

51420otbr-a

Chcesz być na bieżąco...

...a nie możesz wyjść z domu?

www.kupgazete.pl

E-WYDANIE

CODZIENNA DAWKA WIADOMOŚCI!

196200TBS-K-K

eprasa.pl b5a6ed985c

PARTNER WYDANIA | Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

Z ostrożnością i rozsądkiem

rozmowa z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem

– Panie prezydencie, epidemia niestety się rozwija, a pan też jest w grupie ryzyka…

– Tak. I to także mnie zmusza do refleksji, jak radzić sobie w tym trudnym czasie. Nie da się życia odstawić na półkę i czekać, aż epidemia przejdzie, przynajmniej w przypadku prezydenta miasta. Dlatego pracuję i staram się całą swoją wiedzę, kompetencje i kontakty przekuwać w działania zmniejszające skutki koronawirusa. Myślę, że chociaż w części się to udaje. Uruchomiłem rezerwy budżetowe w wysokości ponad 1,5 miliona złotych na zakupy niezbędnych środków ochronnych dla osób pracujących na pierwszej linii, walki z epidemią, wprowadziliśmy własny pakiet pomocowy dla przedsiębiorców ze zobowiązaniami finansowymi wobec gminy Olsztyn, patronuję akcji „Maseczki dla Polski", dzięki której w tych dniach każdy mieszkaniec Olsztyna i ościennych gmin otrzyma bezpłatnie maseczkę wielokrotnego użytku. Ponadto nasze dobre relacje partnerskie z chińskim miastem Weifang zaowocowały przesyłką ze środkami ochronnymi – maseczkami i kombinezonami, która już dotarła do Polski. Wdrożyliśmy także szereg rozwiązań organizacyjnych i sanitarnych w mieście – wszystko po to, żeby ograniczyć możliwość zarażenia tym niebezpiecznym wirusem.

– A co by pan zalecił seniorom?

– Spokój i ograniczenie kontaktów do niezbędnego minimum. Dla seniorów kontakt z osobą potencjalnie zarażoną jest szczególnie niebezpieczny, dlatego jeżeli nie musimy – nie wychodźmy z domu. Oglądanie świata przez otwarte okno nie zastąpi spaceru, ale jest zdecydowanie bezpieczniejsze. Widać też wyraźnie, że epidemia zbudziła w nas duże pokłady empatii, dlatego nie bójmy się poprosić sąsiadów o pomoc przy zakupach czy przy wyprowadzaniu psa. Wierzę w ludzką życzliwość i jestem pewny, że pozytywnie odpowiedzą na taką prośbę. Osobom nieco zagubionym, ale posługującym się internetem polecam stronę https://abcsenior.com/, gdzie znajdą niezbędne informacje, jak sobie radzić w tych czasach. Niezależnie od tego w sytuacjach wymagających interwencji proszę o kontakt z naszym Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który uruchomił w tym celu specjalne linie telefoniczne.

Reasumując – do epidemii koronawirusa trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, ale też i z rozsądkiem, należnym wiekowi. Jak niedawno zażartował jeden z moich znajomych: „Nawet najdłuższa żmija kiedyś przemija".

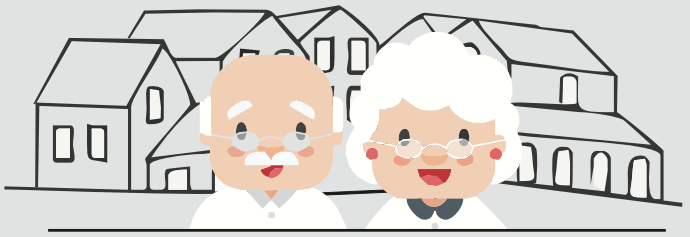

DROGI SENIORZE!

- zostań teraz w domu
- poproś o pomoc, masz rodzinę, sąsiadów, wolontariuszy
- sam nie musisz przynosić zakupów ani leków, zrobią to inni, nie musisz płacić za tę usługę
- to nie tylko Twoja sprawa, koronawirus jest naszym wspólnym wrogiem
- alarmuj pod **800 190 590** jeśli masz gorączkę, kaszel, duszności
- najważniejsze jest zdrowie – Twoje i ludzi wokół Ciebie!

Zostań w domu. Dla siebie, dla innych. POMAGAJMY!

MOPS dla Seniorów:
608 239 567 89 533 31 21
506 359 557 89 534 67 43
504 042 814 89 534 65 59
od poniedziałku do piątku w godz.: 7:15 - 17:00

Informacja dla seniorów i ich bliskich: **abcsenior.com**

51220otbr-a-M

DPS-y pod szczególnym nadzorem

Na mapie Polski to dwie niewielkie wioski na Mazowszu i jedno miasto w Łódzkiem. A jednak koronawirus sprawił, że Niedabyl, Tomczyce i Drzewica są dziś na ustach, a mam nadzieję, że także w sercach wszystkich. Chodzi bowiem o dramatyczną sytuację zlokalizowanych w tych trzech miejscach domów pomocy społecznej. Zakażeni podopieczni, zakażony personel — wszyscy objęci i przymusową kwarantanną. Dramat potęguje fakt, że podopieczni i pacjenci takich placówek — to osoby z grupy najwyższego ryzyka. Schorowani, z wieloma chorobami układowymi, które bardzo osłabiają ich organizmy — na koronawirusa są najbardziej podatni, a jednocześnie mają najmniej sił, by go zwalczyć. Nasze myśli natychmiast biegną do domów pomocy społecznej, hospicjów i placówek opiekuńczych tu, u nas, w Olsztynie i za miedzą. Jak czują się ich podopieczni? Radzą sobie czy potrzebują naszej pomocy?

SAMORZĄD PILNUJE

— W obecnej sytuacji, przy pandemii na taką skalę, domy pomocy społecznej (DPS-y) podlegają szczególnemu nadzorowi, zarówno powiatowych centrów pomocy rodzinie, jak i starosty, ale też dyrektorów ds. zarządzania kryzysowego — mówi Andrzej Abako, starosta powiatu olsztyńskiego. — Wszyscy jesteśmy w ciągłym kontakcie. Na dziś mamy co prawda zabezpieczone wszelkie materiały i środki, a i wyposażenie DPS-ów we wszelki sprzęt specjalistyczny jest wystarczające — co nie oznacza, że nie chuchamy na zimne. Bo kiedy koronawirus do takiego domu wchodzi, narażeni są na niego praktycznie wszyscy podopieczni. Są to ludzie z grupy naprawdę najwyższego ryzyka i zakażenie wśród nich postępuje bardzo szybko.

— Regularnie przekazujemy maseczki, rękawiczki, kombinezony, płyny dezynfekujące — do wszystkich naszych jednostek, które ze względu na specyfikę swojej pracy, potrzebują tego rodzaju zabezpieczenia — mówi prezydent Piotr Grzymowicz.

— WSZĘDZIE TAM, GDZIE SĄ OSOBY, KTÓRE Z ODDANIEM PRACUJĄ NA RZECZ INNYCH, M.IN. W SZPITALU MIEJSKIM, PRZYCHODNI PRZY UL. DWORCOWEJ, CZY W DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ. JESTEŚMY W STAŁYM KONTAKCIE Z TYMI JEDNOSTKAMI I AKTYWNIE ODPOWIADAMY NA ZGŁASZANE ZAPOTRZEBOWANIE. WKRÓTCE SPODZIEWAMY SIĘ TAKŻE DOSTAWY KOLEJNYCH ŚRODKÓW OCHRONY OSOBISTEJ Z NASZEGO CHIŃSKIEGO MIASTA PARTNERSKIEGO — WUHAN. CAŁY TEN ZAPAS TAKŻE TRAFI DO WSPOMNIANYCH WYŻEJ MIEJSC.

POMOC JEST POTRZEBNA?

— Pomocy nigdy za wiele. Jeśli więc znajdą się darczyńcy, którzy zechcieliby przekazać jednorazowe środki ochrony osobistej dla naszych jednostek — to z ogromną radością je przyjmiemy. Zaznaczam tylko, że musi to być sprzęt jednorazowy — tak, by pracownicy mogli być odpowiednio zabezpieczeni. Wielorazowe maseczki sprawdzają się w życiu prywatnym, gdy po powrocie do domu mamy możliwość je wygotować i użyć ponownie. W sytuacjach służbowych podkreślam — sprzęt musi być jednorazowy — mówi Piotr Grzymowicz.

— W dzisiejszym czasie, kiedy spo-

eprasa.pl b5a6ed985c

łeczeństwo się starzeje, domy pomocy społecznej i inne instytucje, które starszym niosą pomoc, są jak najbardziej potrzebne — mówi Jan Harhaj, starosta lidzbarski. — To, w jaki sposób pochylamy się nad losem człowieka potrzebującego pomocy, świadczy o naszej dojrzałości społecznej. Na przestrzeni lat samorządy borykają się z utrzymaniem ich funkcjonowania, brakuje środków na zabezpieczenie bieżących potrzeb, jak również właściwej opieki medycznej. Dlatego w czasie kolejnego zagrożenia apeluję o wsparcie. Tym bardziej, że podopieczni i pracownicy domów pomocy społecznej są w grupie ryzyka — wśród osób na zarażenie koronawirusem najbardziej podatnych. Mając to na uwadze, apeluję do koleżanek i kolegów starostów województwa warmińsko-mazurskiego, ludzi dobrej woli, przedsiębiorców — by wspierać te ośrodki w różnej formie, dostarczając środków higieny osobistej czy żywności oraz materiałów służących poprawie stanu bezpieczeństwa podopiecznych, kadry medycznej i personelu, który kontakt ze środowiskiem zewnętrznym ma ograniczony do minimum. To od naszej wspólnej bezinteresownej pomocy i wsparcia zależy bezpieczeństwo i zdrowie nas wszystkich. Widzę poruszenie społeczne i zaangażowanie poszczególnych środowisk na rzecz wzajemnej pomocy. To świadectwo, że potrafimy się jednoczyć i nieść wzajemną pomoc. Na terenie powiatu lidzbarskiego utworzyłem dodatkowy fundusz celowy, z którego środki będę przeznaczał na poprawę stanu bezpieczeństwa pacjentów, pracowników przebywających w szpitalu, ale także mieszkańców.

Fot. AdobeStock

DOM MOŻNA ZAMKNĄĆ, CENTRUM NIE

Sytuacja w placówkach opiekuńczo-leczniczych z powodów organizacyjnych i systemowych przedstawia się jednak nieco inaczej.

— ZAGROŻENIA W ZAKŁADZIE OPIEKUŃCZYM SĄ NIECO INNE I WYNIKAJĄ CZASEM Z INNYCH SPRAW — MÓWI EDYTA SKOLMOWSKA, DYREKTOR MALTAŃSKIEGO CENTRUM POMOCY W BARCZEWIE, WOJEWÓDZKA KONSULTANT W DZIEDZINIE PIELĘGNIARSTWA OPIEKUŃCZEGO OPIEKI DŁUGOTERMINOWEJ. — PODCZAS GDY W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ PODOPIECZNI SĄ ZAMELDOWANI I PO PROSTU TAM MIESZKAJĄ, SYTUACJA NASZYCH PACJENTÓW PRZYPOMINA RACZEJ TĘ NA SZPITALNYM OIOM-IE.

W czasie takim, jak dziś, w obliczu pandemii — profilaktykę w DPS-ie łatwiej jest zapewnić, bo można go zamknąć i wprowadzić zakaz odwiedzin. Problem może być jedynie z personelem, który pracuje w takim domu i jeszcze w innej placówce, ale uczula się wtedy kadrę na szczególne zasady bezpieczeństwa. Podobnie wszystkie zasady stosuje się w domu, szczególnie w kontekście dezynfekcji i dbałości o higienę. Ale taki dom można zamknąć, personel pozostaje cały czas na miejscu i nie ma nowych zameldowań. Natomiast nasza placówka funkcjonuje nieco inaczej. W czasie bez pandemii pacjenci trafiają do nas wprost ze szpitali, bo ostre leczenie zakończyło się, ale pacjent wciąż wymaga intensywnej i fachowej opieki — nie może więc trafić do domu. My zapewniamy mu wtedy opiekę przewlekłą. Nie możemy się zatem zamknąć, nawet w obliczu tak wielu zagrożeń, które pandemia powoduje. Dlatego naszym największym problemem jest kwestia takiej organizacji, by przy otwartej placówce — mimo wszystko zapewnić pacjentom, ale też kadrze, jak największe bezpieczeństwo. Wszystkie placówki o podobnym profilu do Centrum mają dziś ten problem.

WAŻNY APEL

— W obliczu zbliżających się świąt chciałbym tym bardziej uwrażliwić rodziny podopiecznych — by mimo wszystko nie próbowały odwiedzać swoich najbliższych. Stworzą im, sobie, ale też całemu personelowi niepotrzebne zagrożenie. A co się dzieje, kiedy choć jedna osoba z koronawirusem wchodzi do DPS-u — wiemy z doniesień medialnych o domach z woj. łódzkiego i mazowieckiego. Jednocześnie chciałbym prosić społeczeństwo: jeśli jest taka możliwość, by dom pomocy społecznej wesprzeć, czy to zbiórką pieniężną, czy fizycznie środkami dezynfekującymi lub środkami ochrony osobistej — to na pewno przyjmiemy je z otwartymi ramionami. A czasem pracownikom takich DPS-ów wystarczy okazać zwykłą życzliwość, bo oni naprawdę ciężko pracują. To dla nas wszystkich bardzo istotne. Chcemy domy chronić, bo wiemy, że wszędzie to właśnie ludzie starsi, schorowani, na koronawirusa narażeni są szczególnie. Przestrzegajmy dziś wszystkich zaleceń, ograniczajmy nasze kontakty, uważajmy na siebie i pamiętajmy, że wirus przenosi się z człowieka na człowieka. Wszyscy musimy wytrzymać! — apeluje Andrzej Abako.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b5a6ed985c

Koperta zamiast urny?

POLITYKA || Czy będziemy głosować korespondencyjnie i czy to będzie 10 maja, tego nie wie nikt. Na razie decyzja leży po stronie Senatu. Potem ustawą zajmą się znowu posłowie, którzy początkowo głosowali przeciwko, a następnie za nową ustawą.

Nie do końca wiadomo jak będziemy głosować. Nie do końca wiadomo, kiedy. Przynajmniej teoretycznie. Przyjęta w poniedziałek ustawa wprowadziła głosowanie korespondencyjne. Nowo przyjęte regulacje prawne przyznały również marszałkowi Sejmu prawo wyznaczenia terminu wyborów z zastrzeżeniem zachowania kalendarza przewidzianego Konstytucją. To sytuacja po poniedziałkowych głosowaniach w Sejmie. Jednak jest to ciągle rozstrzygnięcie tylko teoretycznie. Jak będą wyglądały wybory i kiedy będą, okaże się dopiero po przejściu ustawy przez Senat i jej powrocie do Sejmu.

A tu może wydarzyć się dosłownie wszystko. Opozycja ma kruchą większość w Senacie i ustawa może zarówno zostać odrzucona, jak przyjęta. W przypadku odrzucenia — wróci do Sejmu, a tu też może ją czekać różny los, bo jak pokazało pierwsze jej głosowanie, rządowa większość w sprawie wyborów korespondencyjnych jest mocno nadszarpnięta. Kolejna bariera, która stoi między poniedziałkową decyzją Sejmu, a powszechnym głosowaniem korespondencyjnym, to terminy. Senat może wydłużyć debatę nad ustawą nawet do 30 dni, a to oznacza, że ostateczna decyzja o terminie wyborów będzie możliwa dopiero po 7 maja.

Według komentatorów, właśnie dlatego PiS w ustawie przypisał marszałkowi Sejmu podjęcie ostatecznej decyzji o terminie wyborów. Jednak najpóźniejszy termin, o którym może on zdecydować, to 17 maja. Co do praktycznego wymiaru zmian, to w wyznaczonym dniu głosowanie będzie odbywać się od godziny 6 do godziny 20. Wyborcy, sami lub za pośrednictwem innej osoby, będą musieli umieścić kopertę zwrotną - wcześniej dostarczoną przez Pocztę Polską - z kartą do głosowania oraz podpisanym oświadczeniem o osobistym i tajnym oddaniu głosu, w specjalnie przygotowanej do tego celu nadawczej skrzynce pocztowej na terenie gminy, w której widnieją w spisie wyborców.

Fot. arch. prywatne

Urszula Stefania Pasławska

Fot. Beata Szymańska

Iwona Arent

Przypomnijmy. Wprowadzanie głosowania korespondencyjnego zaczęło się od przyjęcia w pakiecie ustaw tworzących tarczę antykryzysową głośnej poprawki 177. Wówczas to do Kodeksu wyborczego wprowadzono możliwość głosowania korespondencyjnego wszystkim powyżej 60 roku życia. Następnie PiS przedstawił projekt rozszerzający taką formę głosowania na wszystkich wyborców. Sprzeciwiła się temu opozycja, a nawet partia Porozumienie, która z PiS współtworzy Zjednoczoną Prawicę i obecny rząd. Wicepremier Jarosław Gowin, który jest jej liderem oświadczył, że jego ugrupowanie nie poprze głosowania korespondencyjnego i opowiedział się za zmianą terminu wyborów. Zaproponował przesunięcie ich o dwa lata oraz wydłużenie kadencji prezydenta Andrzeja Dudy do 7 lat, z zastrzeżeniem zakazu ubiegania się o przez niego o reelekcję.

W poniedziałek, wicepremier wycofał się ze swoich deklaracji. Ogłosił, że posłowie z Porozumienia, będą głosowali zgodnie z własnymi własnymi przekonaniami, a nie dyscypliną partyjną. Sam podał się do dymisji. Podczas głosowania nad wprowadzeniem pod obrady poprawki autorstwa PiS projekt nie zyskał większości, przy 228 głosach za i 228 głosach przeciw. Dwaj olsztyńscy posłowie Porozumienia: Wojciech Maksymowicz i Michał Wypij zagłosowali przeciw. Ogłoszono przerwę w obradach. Jeden z posłów PiS nie zdążył zagłosować i jego głos za poprawką do Kodeksu wyborczego nie został uwzględniony. Nie doszło jednak do reasumpcji głosowania. Po przerwie w obradach PiS przedstawił nowy projekt. W wersji poszerzonej o kompetencje marszałka Sejmu.

— Bardzo dobrze, że ten projekt zyskał poparcie większości. dzięki temu będą bezpieczne wybory w terminie, a opozycja straci możliwość utrudniania pracy rządowi w ratowaniu kraju przed epidemią — mówi Iwona Arent, poseł PiS, jednocześnie ostro krytykując argumentację przeciwników rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Zupełnie inaczej na sprawę patrzą przedstawiciele pozostałych ugrupowań. W większości podtrzymują argumentację, że powinien być ogłoszony stan klęski żywiołowej, a wybory zgodnie z obowiązującymi w kraju przepisami, przeprowadzone trzy miesiące po jej zakończeniu i uporaniu się z epidemią koronawirusa

— To cyniczna gra władzy, która naraża wyborców i za taką cenę jest gotowa doprowadzić do utrzymania się przy władzy. Trzeba ratować gospodarkę, a nie swoją władzę — stwierdza poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego Urszula Pasławska.

Niepokój pracowników Poczty Polskiej, którzy będą musieli być zaangażowani w działania związane z wyborami korespondencyjnymi, stara się uśmierzyć rzecznik prasowy tej instytucji. Z otrzymanych od Justyny Siwek informacji wynika, że doceniając pracowników, którzy wypełniają obowiązki służbowe podczas epidemii Zarząd Poczty Polskiej zdecydował o wypłacie dodatkowego wsparcia finansowego w wysokości 700 złotych brutto dla m.in. listonoszy, kierowców, pracowników placówek pocztowych, sortowni oraz pracowników ochrony. Pieniądze zostaną wypłacone odpowiednio do 10 kwietnia i do 10 maja.

— Wyposażamy naszych pracowników w płyny i żele bakteriobójcze oraz rękawiczki i maseczki jednorazowe. Do tej pory na te zakupy przeznaczyliśmy ok. 50 mln zł informuje rzecznik Poczty Polskiej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b5a6ed985c

Jestem posłem, ale i lekarzem

ROZMOWA || Rozmawiamy z prof. Wojciechem Maksymowiczem, posłem Porozumienia z Warmii i Mazur oraz wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego.

– Głosował pan jako jeden z dwóch posłów Porozumienia, które jest przecież w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością i współtworzy rząd premiera Mateusza Morawieckiego, zarówno przeciw wprowadzeniu autopoprawki PiS dotyczącej głosowania korespondencyjnego pod głosowanie, a kiedy nie udało się jej wprowadzić, także przeciw nowej wersji ustawy dopuszczającej powszechne głosowanie korespondencyjne. Dlaczego?

— Jestem konsekwentny w tej sprawie. Już od dłuższego czasu twierdzę, że wybory nie powinny mieć miejsca w zakładanym terminie, czyli 10 maja. Mówiłem o tym wiele razy publicznie. Porozumienie sprawę postawiło jasno. Mieliśmy jako posłowie głosować zgodnie ze swoim sumieniem. I tu jest istotne też to, że ja jestem lekarzem. Głosowanie zgodne ze swoim sumieniem jest wypełnieniem ślubowania poselskiego. Tak, żeby działać zgodnie ze swoją wiedzą i pełnym przekonaniem na rzecz Polaków. Przysięga lekarska, która zakłada działanie wynikające z zasady primum non nocere, czyli po pierwsze nie szkodzić, też ma tu wielkie znaczenie. W moim rozeznaniu przeprowadzenie wyborów w ustalonym wcześniej terminie może zaszkodzić. Oczywiście to moja ocena. Wiem, że są lekarze mający różną ode mnie ocenę stanów epidemiologicznych. Ja uważam, że jeśli lekarz ma jakąś wątpliwość wobec szkodliwości jakiegoś działania, to powinien zrobić wszystko, żeby je wykluczyć.

– Wicepremier, lider ugrupowania, do którego pan należny, podał się do dymisji. Co ona oznacza?

— Pan premier podał szczegółowo na konferencji prasowej powody takiej decyzji. Ja mogę je tylko powtórzyć. To jest decyzja indywidualna, która jednocześnie ma na celu uniknięcie nieporozumień co do mandatu rządu. Polsce jest teraz potrzebny silny rząd ze stabilną większością. I premier Jarosław Gowin w żaden sposób nie chce zachwiać większością sejmową, czy grać nią prowadząc do rządu mniejszościowego. To bezpieczniejsze dla obywateli, szczególnie ze względu na zarządzanie kryzysowe w tych trudnych momentach. Premier Gowin będzie teraz przekonywał, również przedstawicieli opozycji, do takiej zmiany w Konstytucji, która umożliwi wydłużenie kadencji obecnego Prezydenta Polski pana Andrzeja Dudy do 7 lat i przesunięcie terminu wyborów na bezpieczniejszy do ich przeprowadzenia czas.

Fot. Zbigniew Woźniak

Prof. Wojciech Maksymowicz

– Jarosław Gowin złożył dymisję także z funkcji ministra nauki i szkolnictwa wyższego, gdzie pan jest wiceministrem. Co to oznacza dla pana?

— Powierzono mi w ministerstwie bardzo ważne zdania do realizacji. Koordynuję wiele spraw dotyczących badań naukowych, produkcji unikalnych urządzeń, testów. Te zdania będę dalej z honorem pełnić.

– Tak jak Jarosław Gowin oficjalnie rekomendował na swoje miejsce wicepremiera w rządzie Mateusza Morawieckiego minister Jadwigę Emilewicz, tak nie padła oficjalnie żadna rekomendacja dotycząca jego następcy w ministerstwie nauki i szkolnictwa wyższego. Jednak natychmiast pojawiły się spekulacje, że teka ministra może trafić do pana. Nie ma pan wrażenia, że głosowanie przeciw PiS w sprawie sposobu przeprowadzenia wyborów prezydenckich, mogło przeciąć taką możliwość?

— Mam w ministerstwie swoje zadania. Staram się je jak najlepiej realizować i w ten sposób służyć obywatelom, a takich rozmów dotyczących następstw personalnych nikt nawet jeszcze nie prowadził.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

196200TBS-L-K

eprasa.pl b5a6ed985c

Trzynastą emeryturę przekazali szpitalowi

POMOC || Czy wiecie, jak przekazać pieniądze szpitalowi w Ostródzie? — takie telefony odebraliśmy od naszych czytelników, którzy chcieli przekazać swoje trzynaste emerytury. Z kolei dawna mieszkanka Pisza przekazała część swojej emerytury szpitalowi w tym mieście.

Emeryt z Samborowa w gminie Ostróda, który chciał pozostać anonimowy, mówi: — Po prostu trzeba sobie pomagać. Często słyszymy o rozdawnictwie pieniędzy, a to na trzynaste emerytury, a to na program 500 plus, a przecież nie musimy tych pieniędzy zostawiać dla siebie, zwłaszcza że mamy w domu względnie stabilną sytuację. A w służbie zdrowia brakuje teraz na sprzęt medyczny i leki, więc postanowiliśmy z żoną przekazać moją trzynastą emeryturę na rzecz szpitala. To tysiąc złotych. Taki dar od serca ode mnie i od żony — mówi mieszkaniec Samborowa.

Jak podkreślił, chce pomóc innym w walce z groźną chorobą.

— Siedzimy z żoną na wsi, dzwonimy do bliskich i mamy nadzieję, że to wszystko dobrze się skończy — dodał. Nasz rozmówca przesłał nam też skan dowodu wpłaty pieniędzy na konto szpitala.

Inny nasz czytelnik poinformował, że jest rencistą z Ostródy i swoją trzynastą rentę, którą właśnie otrzymał, też przekaże na konto szpitala w Ostródzie. — Przekażę około tysiąca złotych. Zachęcajcie do tego innych. Naprawdę warto pomagać.

— Codziennie spotykamy się z wyrazami wsparcia i działaniami, które pomagają nam w walce z epidemią — mówi Jacek Dudzin, prezes Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej SA w Ostródzie. — Za tę pomoc bardzo dziękujemy. Pieniądze zostaną na pewno dobrze spożytkowane.

O pomoc w zakupie środków ochrony osobistej poprosiła też dyrekcja piskiego szpitala. Placówka już niedługo zostanie przekształcona w szpital zakaźny. Jak podkreśla dyrektor Marek Skarzyński, priorytetem jest obecnie zabezpieczenie personelu.

Na odzew mieszkańców nie trzeba było długo czekać. Wśród darczyńców jest Danuta Nowakowska z Krzeszowic koło Krakowa. Pani Danuta bardzo często przyjeżdża do Pisza, w którym mieszkała 14 lat. Dawna mieszkanka przekazała trzynastą emeryturę dwóm szpitalom: piskiemu oraz krakowskiemu. — Serce mi pęka, kiedy patrzę na to wszystko. I gdy przeczytałam, że piski szpital potrzebuje wsparcia, bez wahania postanowiłam pomóc. Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni są na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem. Kiedy ich zabraknie, kto nas będzie leczył? Nie możemy ich zostawić — mówi 65-latka.

Fot. archiwum prywatne

Pani Danuta przez 14 lat mieszkała w Piszu, teraz pomogła tamtejszemu szpitalowi

Tu mieszkają jej dzieci i wnukowie, którzy zresztą urodzili się w piskim szpitalu. Pani Danuta miała właśnie przyjechać do młodszego syna na urodziny, ale epidemia pokrzyżowała jej plany. 65-latka bardzo przeżywa obecną sytuację. — Mój starszy syn pojechał do pracy do Niemiec. Bardzo się o niego martwię, tak jak o resztę dzieci. Młodszy syn ma firmę budowlaną w Piszu i zatrudnia ludzi, którzy pracują, żeby zarobić na swoje rodziny — przyznaje.

PANI DANUTA WIERZY, ŻE DOBRO WRACA.

— Kiedy moja rodzina była w potrzebie, spotkało nas wiele dobrego. Teraz chcę się odwdzięczyć. Pisałam w sprawie piskiego szpitala również do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Fundacja odpowiedziała, żeby szpital w mailu napisał, czego potrzebuje i wysłał listę na adres: pomocmedyczna@wosp.org.pl. Kocham Pisz i serdecznie wszystkich pozdrawiam — dodaje 65-latka.

Piski szpital wspierają także kolejni radni. Swoje diety za kwiecień przekażą Anna Albińska oraz Małgorzata Piotrowska z Białej Piskiej.

BCL, BSMA

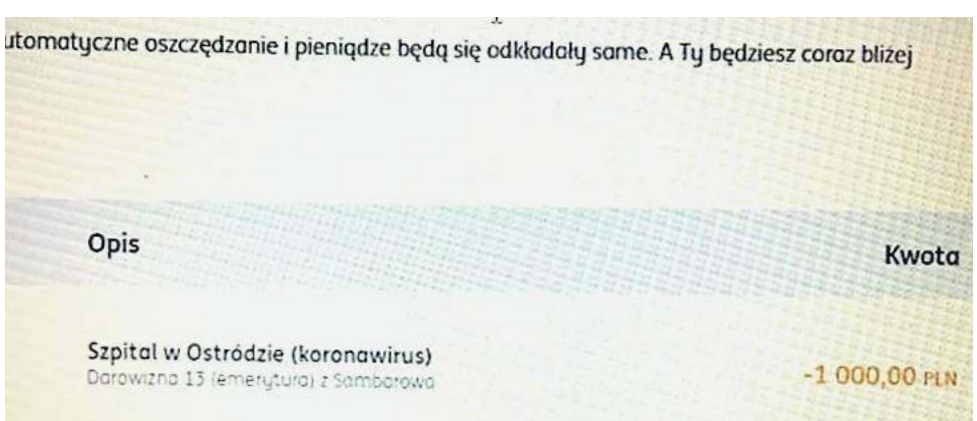

utomatyczne oszczędzanie i pieniądze będą się odkładały same. A Ty będziesz coraz bliżej

Opis | Kwota

Szpital w Ostródzie (koronawirus)
Darowizna 13 (emerytura) z Samborowa | -1 000,00 PLN

Darczyńca z Samborowa przesłał nam dowód wpłaty emerytury na konto szpitala

ARTUR BARCIŚ ZADEDYKOWAŁ WIERSZ PANU MIROSŁAWOWI Z OSTRÓDY

Pan Mirosław z Ostródy w czasie kryzysu wyciągnął pomocną dłoń. Najemcom swojego lokalu handlowego, kwiaciarni „Maciejka", wystawił za marzec rachunek za... złotówkę, rezygnując z umownego czynszu. Poinformowała o tym właścicielka kwiaciarni wpisem w mediach społecznościowych.

— Dziś otrzymałam taką fakturę za najem lokalu i to jest moja tarcza antykryzysowa. Dziękuję, Panie Mirku! — napisała.

I chociaż kwiaciarnię przy ulicy Grunwaldzkiej w Ostródzie kryzys wywołany koronawirusem zamknął już trzy tygodnie temu, jej właścicielka jest ogromnie wdzięczna za ten gest solidarności w trudnych czasach. Nie spodziewała się tego, gdy poszła zapłacić czynsz.

Ale to nie koniec tej historii. Informacja o panu Mirosławie i jego osobistej „tarczy antykryzysowej" dotarła do aktora Artura Barcisia, który panu Mirosławowi z Ostródy oraz innym osobom z otwartym sercem zadedykował wiersz pt. „Życzliwość". O człowieku życzliwym pisze tak (fragment): „Bo tak już ma, bo taki jest, takie jest jego ego, że nie potrafi obok przejść, gdy dzieje się coś złego.."

BCL

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b5a6ed985c

Czy żarówki LED są zdrowe?

OŚWIETLENIE || Jeszcze kilka lat temu okrzyknięte cudem techniki, a w dodatku energooszczędnym — dziś żarówki LED coraz częściej biorą pod lupę naukowcy. Dlaczego? Bo okazuje się, że emitowane przez LED-y światło nie jest zbyt bezpieczne dla zdrowia.

Fot. AdobeStock

Gdy w 2014 r. Isamu Akasaki, Hiroshi Amano i Shuji Nakamura za wynalezienie diody LED emitującej niebieskie światło odebrali Nagrodę Nobla — zachwycili cały świat. I cały świat zaczął z ledowego oświetlenia korzystać. A jednak z czasem, wraz z ich upowszechnieniem i bardziej wnikliwym zbadaniem — o co w tych LEDach tak naprawdę chodzi — przyszedł sceptycyzm i obawy. Już choćby francuscy naukowcy ostrzegają, że niebieskie światło działa fototoksycznie i zaburza funkcjonowanie organizmu. Stwierdzili też konieczność ustalenia limitu czasu dla ekspozycji na światło ledowe. W 400-stronicowym raporcie, przygotowanym dla francuskiej Narodowej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sanitarnego Żywności, Środowiska i Pracy (ANSES), przedstawili dowody na to, że niebieskie światło emitowane przez LED-y ma negatywny wpływ na organizm. Dotyczy on zwłaszcza narządu wzroku i może prowadzić do nieodwracalnego niszczenia komórek siatkówki, przyczyniając się do postępującej utraty ostrości widzenia.

Czy zatem światło jest dla nas tak zupełnie zdrowe? Czy oszczędzając na rachunkach za energię — nie tracimy jednocześnie czego o wiele cenniejszego? I co na to wszystko nasze oczy?

JAK TO DZIAŁA?

Czerwone i zielone diody LED istniały już wcześniej — dzięki japońskim i amerykańskim uczonym zyskaliśmy energooszczędne źródło światła białego. Dodatkowo zysk był czysty, bo ledowe światło, ze względu na wysoką energooszczędność, okazało się tańsze i bardziej ekologiczne od tradycyjnego. Efekt jest zatem taki, że dziś, po prawie 6 latach od Nagrody Nobla, oświetlenie typu LED jest prawie wszędzie: w domu, w biurze, sklepie... Ba! Całe miasta przechodziły na LED-y i instalowały miliony takich żarówek w milionach ulicznych latarń...

Kolejna zaleta oświetlenia LED to długi czas pracy: w przeciwieństwie bowiem do tradycyjnych żarówek — ta typu LED zużywa 10 razy mniej energii, a przy tym jest bardziej odporna na uszkodzenia. Pomijam już fakt, że projektanci wnętrz i esteci cenią te żarówki jako nietuzinkowy element dekoracyjny, bo faktycznie — idealnie podkreślają charakter każdego wnętrza. Cóż się zatem dziwić, że w krótkim czasie oświetlenie ledowe zyskało taką rzeszę wielbicieli, a mało kto zastanawiał się nad ich wpływem na nasze zdrowie?

CAŁA PRAWDA

Sęk jednak w tym, że i natężenie, i barwa sztucznego światła, podobnie zresztą jak oświetlenie tradycyjne — mogą wpływać na nasze samopoczucie, koncentrację czy stan psychiczny. I drugi sęk w tym, że z badań opublikowanych przez wspomnianą już francuską ANSES jasno wynika: długotrwałe oddziaływanie oświetlenia LED może niekorzystnie wpływać na wzrok człowieka. Zbyt niebieskie światło, które lampy diodowe emitują, wpływa na siatkówkę oka i, jak ustalili naukowcy, może w konsekwencji spowodować degenerację jego najbardziej światłoczułej części, tzw. plamki żółtej. W związku z tym zbyt długotrwałego kontaktu z oświetleniem tego typu powinny przede wszystkim dzieci, osoby które noszą sztuczne soczewki oraz te dotknięte afakią, czyli po operacyjnym usunięciu soczewki. Tyle że najbardziej zagorzali fani LED-ów natychmiast zażądali dowodów, a tych nie ma, bo naukowcy prowadzili wszystkie te obserwacje wyłącznie na modelach eksperymentalnych... A do tego pamiętajmy, że światło LED emitują nie tylko żarówki — także wszechobecne ekrany i monitory komputerów, smartfonów oraz telewizorów.

NIEBIESKIE ŚWIATŁO TELEWIZORÓW

W przypadku monitorów uwaga użytkowników powinna skupić się na emisji niebieskiego światła, które przy nadmiernym korzystaniu może powodować m.in. problemy z zachowaniem naturalnego rytmu dobowego, koncentracją czy wzrokiem. Mało kto wie, że w przypadku telewizorów emisja światła niebieskiego na poziomie 50 proc. uważana jest za standard zapewniający komfort oczom w czasie korzystania z ekranu, choć są też takie, które emitują go zaledwie 29 proc. Wybierając sprzęt elektroniczny do pracy lub domu, warto zatem zwrócić uwagę także na tę wartość. Zdrowie naszych oczy mocno od niej zależy...

EFEKTY

Są dwa i nie wiadomo, który gorszy. Pierwszy to efekt migotania: pojawia się w przypadku oświetlenia LED o niskiej jakości, przy którym może dochodzić do migotania światła. Dla naszego oka to migotanie jest zauważalne, ale nasz mózg z łatwością je rejestruje. I dlatego takie światło często jest przy-

eprasa.pl b5a6ed985c

czyną wielu nieprzyjemnych dolegliwości. Przebywanie w tak źle oświetlonym pomieszczeniu przez dłuższy powoduje nie tylko pieczenie, swędzenie i zwyczajne zmęczenie oczu, ale też problemy z koncentracją, ból i zawroty głowy, a nawet nadpobudliwość. Już choćby z tego powodu warto stawiać jednak na jakość i wybierać oświetlenie najwyższej klasy i tylko od sprawdzonych producentów. Zanim dokonamy zakupu, sprawdźmy więc, czy produkt posiada znak CE — bo tylko taki będzie zgodny z obowiązującymi wymogami. Należy również zadbać o profesjonalną instalację oświetlenia LED, którą przeprowadzić powinni sprawdzeni i doświadczeni fachowcy.

Efekt oślepienia to drugi z mało korzystnych efektów oświetlenia LED, wywołany zbyt dużą światłością, która właśnie aż może oślepić. Mimo bardzo niewielkich rozmiarów, diody emitują jednak dużą ilość światła, którą zwyczajowo mierzy się w kandelach (cd) na metr kwadratowy. Dla ludzkiego oka optymalna światłość wynosi 2 tys. cd na metr kw. Natomiast kiedy przekracza 10 tys. cd na metr kw. — staje się oślepiająca. A niestety, zdarzały się przypadki, że naukowcy przebadali diody i odkryli, że niektóre nich osiągały wynik 10 milionów cd na metr kw.! Skutek był taki, że w wielu produkowanych systemach oświetleniowych diodę o dużej jasności zaczęto zmieniać na kilka diod o mniejszej mocy.

Fot. Pixabay.com

FAKTY I MITY

Światło LED ma w sobie z pewnością spory potencjał i dziś producenci oświetlenia tego typu starają się, by oferowane przez nich produkty były i energooszczędne, ale i bardzo bezpieczne dla naszego zdrowia. Co nie zmienia faktu, że na rynku wciąż zdarzają się towary, których jakość pozostawia wiele do życzenia i znacznie odbiega od obowiązujących norm jakościowych. I to te towary tak naprawdę stanowią główną przyczynę naszych problemów zdrowotnych. Dlatego zachęcam, by wybierając żarówkę LED — nie sugerować się jej niską ceną. Warto stawiać na wypróbowanych producentów, którzy, nim oddadzą swój produkt w ręce klienta, poddają go licznym testom i kontrolom. I sprawdzać certyfikaty. Jeśli zdecydujemy się na kupno tanich lamp diodowych nieznanej marki, musimy liczyć się z tym, że poza źródłem światła, mogą stać się one także źródłem wielu problemów...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

KAMPANIA INFORMACYJNA

Zostań e-pacjentem! Dbaj o swoje zdrowie bez wychodzenia z domu

Bez wychodzenia z domu można już nie tylko zrobić zakupy, zapłacić rachunki, czy nawet prowadzić zdalne lekcje. W równie wygodny sposób można korzystać z teleporad medycznych, a także uzyskać dostęp do Internetowego Konta Pacjenta. Aby zostać e-pacjentem wystarczy mieć ważny profil zaufany lub korzystać z bankowości elektronicznej. Rozwiązania, które eliminują konieczność bezpośrednich kontaktów są realnym wsparciem w trudnej walce z epidemią koronawirusa.

Dwa miliony użytkowników

Już ponad 2 miliony osób korzysta z Internetowego Konta Pacjenta, bezpłatnej aplikacji Ministerstwa Zdrowia dostępnej w serwisie Pacjent.gov.pl. Aktywne konto pozwala załatwić wiele spraw związanych z naszym zdrowiem bez wychodzenia z domu, co jest szczególnie ważne w czasie epidemii. Bez konieczności wizyty w przychodni, po odbyciu teleporady medycznej możemy np. otrzymać e-receptę SMS-em lub e-mailem.

Co daje IKP?

Oprócz możliwości otrzymania zdalnie e-recepty poprzez SMS kodu umożliwiającego jej realizację, na Internetowym Koncie Pacjenta możemy też sprawdzić, czy wykupiliśmy wszystkie leki, oraz zobaczyć, jakie dawkowanie przepisał nam lekarz. Ponadto mamy dostęp do wszystkich ulotek leków zarejestrowanych w Polsce, dzięki czemu w każdej chwili możemy przeczytać, na co należy zwrócić uwagę podczas przyjmowania leku lub jakie są niepożądane działania.

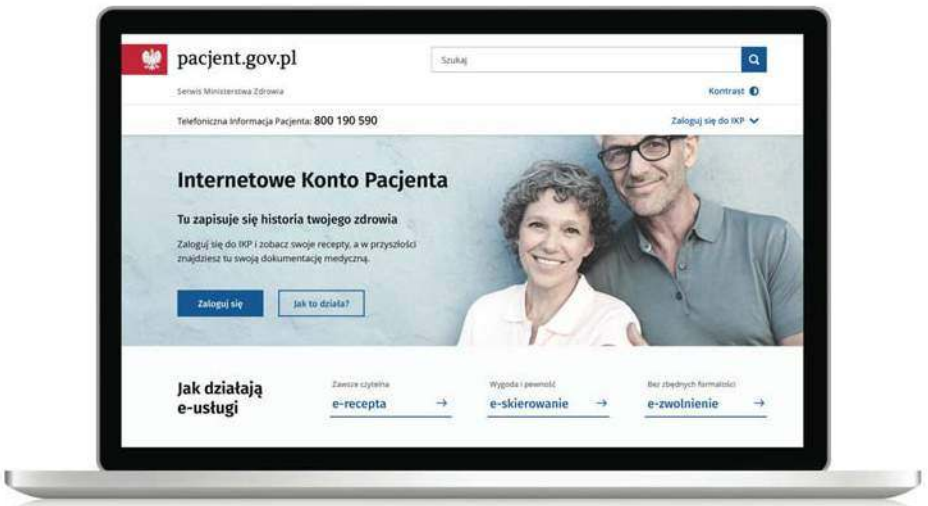

Jak założyć konto?

Pierwsze logowanie na Internetowe Konto Pacjenta może odbyć się całkowicie online. Wystarczy tylko posiadać urządzenie z dostępem do internetu oraz wybrać jedną z bezpłatnych opcji logowania – profil zaufany lub dowód osobisty z warstwą elektroniczną (e-dowód). Trzecia opcja to możliwość zalogowania się bezpośrednio przez bank PKO BP, jeśli posiadamy konto internetowe iPKO lub Inteligo. Jeśli nie mamy ważnego profilu zaufanego, możemy skorzystać z bankowości elektronicznej. Wystarczy zalogować się na swoje konto bankowe i za pośrednictwem banku założyć profil zaufany. Obecnie już 8 banków daje taką możliwość – szczegóły dostępne są na stronie www.pz.gov.pl. Wtedy cały proces potwierdzania tożsamości zajmuje kilka minut, gdyż to bank na odległość potwierdzi naszą tożsamość. Mając profil zaufany, będziemy mogli korzystać ze wszystkich serwisów administracji publicznej, w tym z Internetowego Konta Pacjenta.

Kod e-recepty przez telefon w sytuacjach wyjątkowych

Są jednak sytuacje, gdy pacjent nie ma aktywowanego Internetowego Konta Pacjenta.
W przypadku udzielania świadczenia medycznego na odległość, braku dostępu do systemu informatycznego czy w sytuacji wyjątkowej, jaką jest stan epidemii, informacje o e-recepcie można otrzymać przez telefon lub w innej uzgodnionej formie. Lekarz podaje wtedy pacjentowi 4-cyfrowy kod e-recepty wraz z nazwą leku oraz informacją, jak go przyjmować. Pacjent powinien zachować szczególną ostrożność i dokładnie zapisać otrzymane od lekarza zalecenia. Aby zrealizować taką e-receptę w aptece, wraz z 4-cyfrowym kodem pacjent podaje również nr PESEL osoby, której przepisano dany lek. Takie rozwiązanie należy jednak traktować jako przejściowe i awaryjne, gdyż pozbawia ono pacjenta dostępu do wszystkich informacji umieszczonych na e-recepcie.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

253200TBR-F-G

eprasa.pl b5a6ed985c

Miłorząb, co wcale nie jest japoński

DIETA || Miłorząb japoński, znany też jako ginkgo biloba, pochodzi z Chin i odznacza się wyjątkową długowiecznością — drzewa dożywają nawet 1000 lat i więcej. A liście? To prawdziwa studnia zdrowia.

Do Europy, konkretnie do holenderskiego ogrodu botanicznego w Utrechcie trafił miłorząb z Japonii na początku XVIII w. i do dziś jest to najstarszy okaz w Europie. Kiedy pierwszy okaz trafił do Polski, nikt już nie pamięta, ale najstarszy zachowany rośnie od lat 70. lub 80. XVIII w. w ogrodzie przy pałacu w Łańcucie. Generalnie miłorząb jest naprawdę drzewem długowiecznym: wspomniane 1000 lat to jest absolutne minimum, bo niektóre okazy wedle wyliczeń mogą mieć tych lat nawet 4 tysiące...

Choć wedle klasyfikacji botanicznej przynależy do grupy drzew iglastych — wcale nie wytwarza igieł lub łusek, lecz piękne, wachlarzowate liście. Nie wiem jak kogo, ale mnie misterny kształt tych liści zachwyca niezmiennie i od lat stanowi jeden z ulubionych motywów roślinnych.

Ale liście miłorzębu mają nie tylko piękny kształt. W swoim składzie zawierają też ponad 50 substancji prozdrowotnych. Specjaliści jednym tchem wymieniają wszystkie zalety miłorzębu, związane przede wszystkim z jego zbawiennym wpływem na usprawnienie pracy mózgu i koncentrację. Z kolei osoby, które od dłuższego czasu preparaty na bazie ginkgo biloba stosują — podkreślają ich wyższość nad kofeiną. Osoby starsze natomiast często jako najważniejszą pozytywną cechę miłorzębu wskazują działanie opóźniające procesy starzenia.

Fot. AdobeStock

HISTORIA I BIOLOGIA

Naturalnie ginkgo biloba, czyli fachowo miłorząb dwuklapowy występuje w Chinach, ale od całych stuleci hodowany jest w wielu innych krajach Azji Wschodniej, zwłaszcza w pobliżu świątyń. Miłorzęby pojawiły się wprawdzie na Ziemi przed wieloma milionami lat, ale do naszych czasów przetrwał tylko jeden gatunek. Jest to drzewo bardzo oryginalne i dekoracyjne. W wieku 30 lat osiąga wysokość ok. 8-12 m, a najstarsze hodowane w Polsce okazy mają dziś ok. 30 m.

LIŚCIE

To one stanowią właściwy surowiec drzewa. Zbiera się je jesienią, a następnie suszy w przewiewnym, zacienionym miejscu. Zawierają m.in. glukozę, kwercetynę, ramnozę, bilobalidy, ginkgolidy i całe mnóstwo innych, bardzo cennych składników.

NA ZDROWIE

Piękno pięknem, ale ginkgo biloba jest rośliną znaną z bardzo cennych walorów leczniczych i kosmetycznych. Przede wszystkim usprawnia pracę całego układu krwionośnego i poprawia przepływ krwi przez naczynia krwionośne, zwłaszcza w obrębie mózgu zwiększa ich elastyczność i ogranicza przepuszczalność. Dzięki temu komórki mózgu są także odpowiednio dotlenione, co przekłada się na procesy energetyczne mózgu, na poprawę jego pracy i zdolności koncentracji, uczenia się i zapamiętywania. Co za tym idzie, miłorząb znacznie polepsza zdolności szybkiego myślenia i efektywnej nauki. Korzystnie wpływa zwłaszcza na pamięć krótkotrwałą u osób cierpiących na demencje starcze, ogranicza szum w uszach, a także zaburzenia widzenia i równowagi. Chroni komórki nerwowe: substancje czynne występujące w liściach miłorzębu japońskiego wykazują działanie ochronne dla osłonek mielinowych. Preparaty z ginkgo biloba zwiększają ukrwienie ślimaka w uchu wewnętrznym, niwelują też uczucie zmęczenia i zawroty głowy. Wykorzystuje się je ponadto jako środek pomocniczy w leczeniu depresji. Wyciągi z liści miłorzębu japońskiego zmniejszają lepkość krwi, ograniczają agregację krwinek czerwonych i płytek krwi oraz ich adhezję do ścian naczyń.

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
202519otbr-A-P

Lek. med. Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -O

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32
203319otbr-a-G

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG
SPECJALISTA FONIATRA
• videostroboskopia
– komputerowa diagnostyka krtani
• videoendoskopia nosa i uszu
• badania słuchu
Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34
203019OTBR-A-O

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352
2029190TBR-A-O

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
202619otbr-A -G

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -O

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A -P

Olsztyńscy Lekarze Specjaliści
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
204219otbr-a-G

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
205719OTBR-A -O

eprasa.pl b5a6ed985c

Od wieków roślina jest znana również z bardzo silnych właściwości przeciw starzeniu się: preparaty z miłorzębu japońskiego powodują usuwanie wolnych rodników i reaktywnych form tlenu, hamując w ten sposób niekorzystne procesy utleniania lipidów. A ponieważ do tego łagodzi demencję, polepsza pamięć i wzmacnia sprawność umysłu — preparaty z miłorzębu bardzo często poleca się osobom starszym. Nawet przy objawach choroby Alzheimera seniorzy po miłorząb spokojnie mogą sięgać.

Dalej, ginkgo biloba obniża ciśnienie krwi i redukuje poziom cholesterolu we krwi. Pewnie dlatego jest sprawdzonym środkiem na potencję i zespół napięcia przedmiesiączkowego. Kobietom, z uwagi na jego działanie przeciwbólowe i stabilizujące nastrój, poleca się go także w okresie menopauzy.

Oprócz wspomnianego wyżej korzystnego wpływu ginkgo biloba na funkcjonowanie mózgu, warto wspomnieć także o jego działaniu przeciwbólowym. Może niwelować bóle głowy i nóg podczas ruchu, zmniejsza także drętwienie kończyn.

W KOSMETYCE

Ginkgo biloba ma także w kosmetyce szerokie zastosowanie. Bardzo często wyciągi z miłorzębu japońskiego dodaje się do kosmetyków przeznaczonych do skóry wrażliwej i naczynkowej. Dzięki wspomnianym już właściwościom usprawniającym przepływ krwi, stosuje się go również w balsamach i kremach na zwalczanie cellulitu. A ponieważ miłorząb japoński jest silnym przeciwutleniaczem — z powodzeniem przeciwdziała procesom starzenia się skóry i skutecznie chroni przed szkodliwym wpływem promieni UV.

SKUTKI UBOCZNE I OSTRZEŻENIA

Bardzo rzadko, ale jednak preparaty z miłorzębu japońskiego mogą powodować niekiedy łagodne dolegliwości żołądkowo-jelitowe, skórne reakcje alergiczne, bóle głowy. Równie rzadko po zażyciu ginkgo biloba, szczególnie po dłuższym stosowaniu, mogą występować krwawienia z nosa, oczu, przewodu pokarmowego, mózgu. Wiadomo, że nie mogą go stosować osoby na miłorząb uczulone, ale uważać powinni także ci, którzy stosują leki rozrzedzające krew lub mają tendencję do występowania krwawień. Przed zastosowaniem preparatów z miłorzębu japońskiego powinni się skonsultować z lekarzem.

Ze względu na jego właściwości przeciwzakrzepowe i związane z tym ryzyko wystąpienia krwawień — nie zaleca się też preparatów miłorzębu kobietom w ciąży i w okresie karmienia piersią. Tu też konsultacja z lekarzem jest niezbędna.

CIEKAWOSTKI

Te wiekowe egzemplarze miłorzębu niekiedy na pniu i dolnych konarach wytwarzają niezwykłe wyrostki przypominające stalaktyty w jaskiniach. Po japoński nazywa się je „czi-czi", a anatomicznie ich budowa przypomina pęd. I rzeczywiście: gdy dorosną do ziemi, zakorzeniają się. Chińczycy te wyrostki czczą jako symbole płodności i urodzaju, a Chinki modlą się pod nimi o liczne potomstwo i o pokarm dla niego. Nazwa „miłorząb japoński" oczywiście myli, bo drzewo naturalnie w Japonii w ogóle nie rośnie, ale przyjęła się, bo to właśnie stamtąd pierwszy miłorząb trafił do Europy. I ciekawostka ciekawostek: w 1923 r. po silnym trzęsieniu ziemi całe Tokio spłonęło prawie do szczętu. Ocalała m.in. stara świątynia Kwannon, osłonięta przez wielki okaz miłorzębu, a wraz z nią ludzie, którzy się w niej skryli. W pożarze drzewo utraciło wprawdzie wszystkie liście, ale przeżyło i na wiosnę znów okryło się zielenią. Czysta magia. No to kto się dziwi, że ja o miłorzębie mogę w nieskończoność?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REKLAMA

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
205919OTBR-A -O

PRACOWNIA OPTYCZNA
Bożenna Ławrynowicz
życzy wesołych świąt
515200TBR-A-G

SOBOTA
ZDROWO
i AKTYWNIE

PONIEDZIAŁEK
dodatek
praca.wm.pl
mp-otbr-7083

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
203419otbr-a-G

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
204419otbr-a -O

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
204719OTBR-A-O

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
204119otbr-a-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
204319otbr-a-G

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI I KOREKCJI WAD UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG
204519otbr-a -O

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
203219otbr-A-G

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
21520otbr-A -P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

205819OTBR-A-O

eprasa.pl b5a6ed985c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

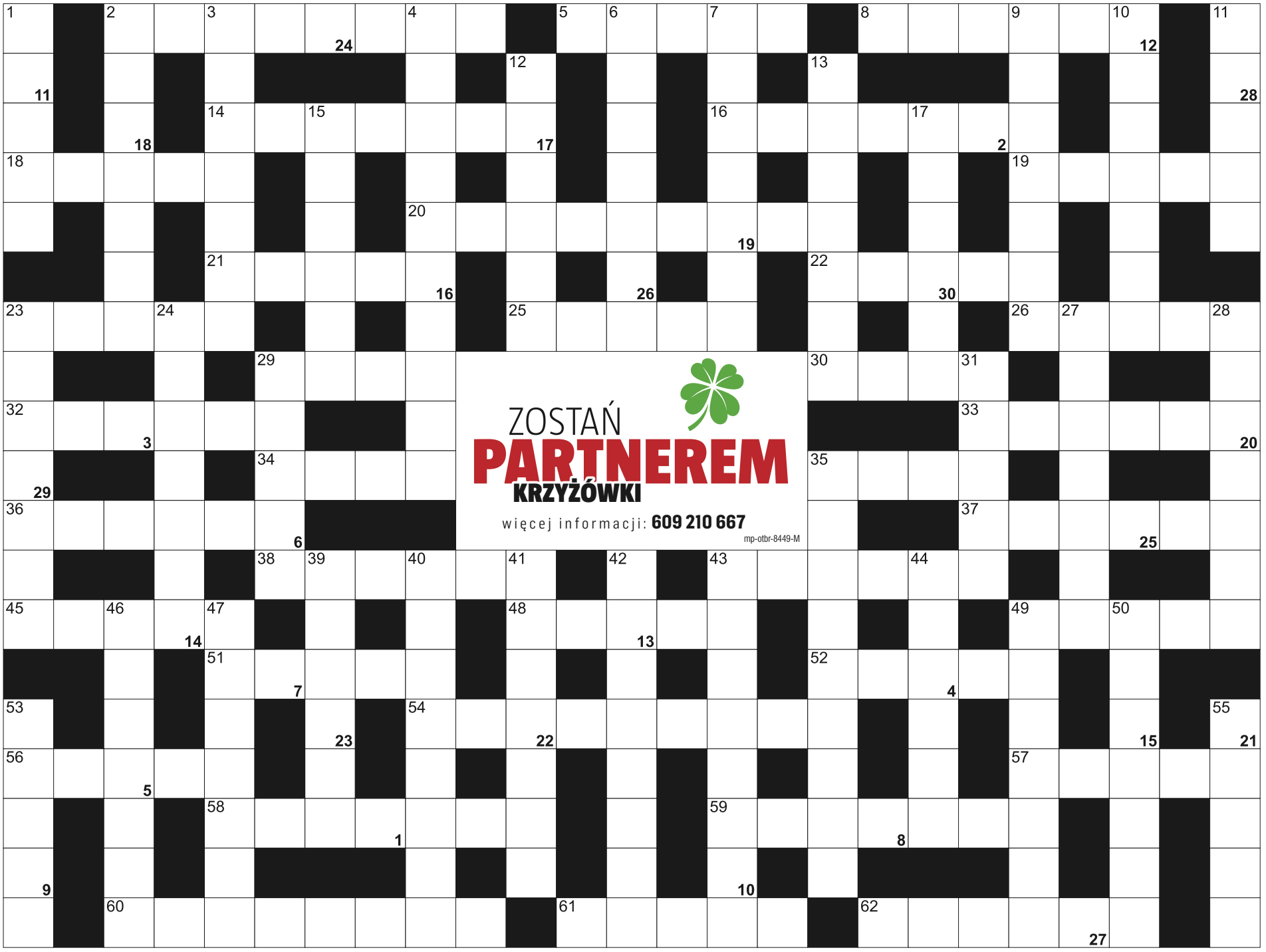

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14		15	16	17		18	19	20	
21	22	23	24		25	26	27	28	29	30														

POZIOMO: 2) przywieziona z podróży, wakacji; 5) asfaltowa droga; 8) loża, galeria; 14) młode kadry potocznie; 16) islam lub judaizm; 18) czyrak, ropień; 19) dzika forma karpia; 20) kiczowaty obraz z krajobrazem; 21) Thunberg, znana aktywistka klimatyczna; 22) moralność inaczej; 23) Velazquez, malarz hiszpański; 25) pożarowy lub powodziowy; 26) najdłuższa rzeka Francji; 29) niemiecki rywal mercedesa; 30) biblijny brat Kaina; 32) ciepły na szyję; 33) ryba gotowa do tarła; 34) pięcioksiąg Mojżeszowy; 35) niejeden na cmentarzu; 36) żołnierze AK; 37) państwo w Pirenejach; 38) Cyprian Kamil, poeta; 43) główny port Republiki Południowej Afryki; 45) węzeł; 48) ruchliwa w mieście; 49) ... Wschodni ze stolicą w Dili; 51) z morza lub z sadu; 52) klawisz akceptujący w komputerze; 54) tytułowy Oskar z filmu Spielberga; 56) cenione koty; 57) sąsiad Słowaka; 58) trzecia największa wyspa Nowej Zelandii; 59) lecznicze w uzdrowisku; 60) nauka o ochronie środowiska; 61) Lew z Narnii; 62) wskrzeszony przez Chrystusa.

PIONOWO: 1) sepia, drapieżny głowonóg; 2) obrazy z krajobrazami; 3) najdłuższa rzeka w Portugalii; 4) Witamina B12; 6) sylaba; 7) jadowita ironia; 9) baśniowy karzełek; 10) dodatek do ciężarówki; 11) puls; 12) chrzęstna lub kostna; 13) w jej nurcie zginął Józef Poniatowski; 15) stolica Dominiki; 17) duże małpy; 23) odległość; 24) Asterix i Obelix; 27) wirydarze; 28) miasto z kanałem północnoholenderskim; 29) pierwiastek Ac; 31) graniczy z Syrią; 35) przebieralnia w teatrze; 39) płynny składnik krwi; 40) w szafie; 41) parne powietrze, zaduch; 42) Bachus inaczej; 43) jedlica, drzewo; 44) inaczej Aktiubińsk; 46) policjanci i żołnierze na obchodach; 47) koryto rzeki lub strumienia; 49) cukrowiec lekarski; 50) Morawiecki, premier; 53) brzmi w operze; 55) kot bagienny.

eprasa.pl b5a6ed985c

JESTEŚMY TAM, GDZIE NASI CZYTELNICY!

Chcemy towarzyszyć naszym czytelnikom cały dzień. Dlatego dla Waszej wygody i oszczędności czasu jesteśmy obecni na platformach, na których spędzacie najwięcej czasu!

Lubisz czytać papierową gazetę? Super!
Codziennie znajdziesz najważniejsze informacje właśnie w takiej formie.

Wolisz przeglądać strony WWW?
Jesteśmy do Twojej dyspozycji 24 h/dobę!

Chcesz cieszyć się wygodą korzystania z naszych informacji na smartfonie?
Naszą aplikację znajdziesz w Google Play i AppStore!

Żyjesz w świecie mediów społecznościowych?
Czekamy na Ciebie na Facebooku, Instagramie i Twitterze!

Wolisz wideo od czytania?
Nie ma problemu – nasza telewizja internetowa GO TV jest do Twojej dyspozycji na youtube.com!

WARTO BYĆ Z NAMI W SOCIAL MEDIACH!

Według danych Gemius.com portal Facebook odwiedza 3/4 polskich internautów. To idealna platforma do komunikacji z klientami, a przede wszystkim – sprzedaży! Gazeta Olsztyńska jest największym profilem informacyjnym w Olsztynie i woj. warmińsko-mazurskim. Ponad 101 tys. fanów regularnie czerpie z niej informacje i komentuje bieżące wydarzenia.

LICZBA FANÓW NA FACEBOOK.COM

Źródło: facebook.com, 18 czerwca 2019 r.

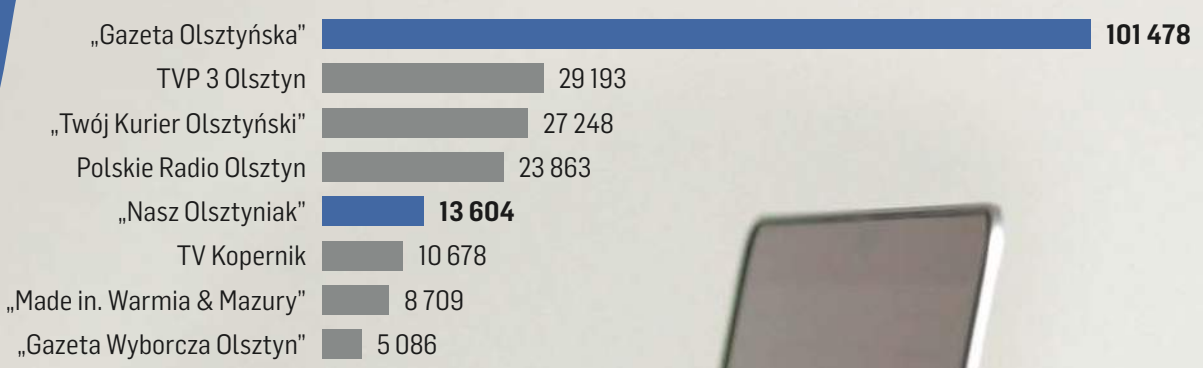

WSPÓŁPRACUJĄC Z NAMI, ZYSKUJESZ:

- ✔ zasięg kampanii **Facebook Ads**
- ✔ **opiekę specjalistów** w zakresie social media marketingu
- ✔ **zasięg organiczny „Gazety Olsztyńskiej"** oraz pozostałych naszych profili
- ✔ **powiększone dotarcie** dzięki kampanii w pozostałych naszych mediach!

GRUPA WM

GAZETA OLSZTYŃSKA

GO TV
TELEWIZJA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

103219otbr -P

eprasa.pl b5a6ed985c

31419opb1-a -C

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI budowlane 9 i 10arów, Obręb Piątki, Gmina Nidzica, 602-481-250

WIERCINY. SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PRACA w gospodarstwie rolnym. Wysokie wynagrodzenie, 695-616-300

ZATRUDNIĘ opiekunkę medyczną do Domu Opieki w Stawigudzie. Cv proszę przesłać na:kontakt@domopiekirazem.pl lub zadzwonić, 531-076-572

ZATRUDNIĘ salową do Domu Opieki w Stawigudzie. Cv proszę przesłać na:kontakt@domopiekirazem.pl lub zadzwonić, 531-076-572

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY. 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, 602-401-309

BIZNES

CHWILÓWKI (89)535-30-78

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne. tel.506-437-924

PSZENICA jara oścista, 695-731-421.

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. TEL.606-505-511

inne

ZIEMNIAKI Vineta, 695-731-421.

Koleżance

Dorocie Szczerbuk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
ze związków zawodowych w DPS „Kombatant"

133820opb1-a-M

Pani Dorocie Kopeć
Zastępcy Dyrektora Departamentu
Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Daniel Zadworny, Wójt Gminy Dywity

1336200PB1-A-G

Naszemu Koledze Pawłowi Mościanowi
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci kochanej

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Pionu Infrastruktury w Olsztynie

1329200PB1-A-G

Naszemu Koledze

Janowi Filipowiczowi

wyrazy szczerego współczucia oraz szczere słowa
wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koledzy i koleżanki z Ekspedycji WER Olsztyn

134620opb1-a-M

Panu

Markowi Kierzkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego
w Olsztynie

1337200PB1-A-G

Pani Krystynie Rupiewicz
składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego
Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

1341200PB1-A-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-a -K

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: **89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82**
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: **55 236 18 02, 604 408 305**

28919opb1-C-K

eprasa.pl b5a6ed985c

W 1940 roku olimpijczycy mieli się spotkać w Tokio, potem w Helsinkach, ale wygrała wojna

IGRZYSKA || W Tokio miały się odbyć trzy letnie olimpiady, ale tylko jedna została przeprowadzona zgodnie z planem (1964), bo w 1940 roku z organizacji wycofali się sami Japończycy, natomiast w 2020 roku igrzyska przegrały z koronawirusem.

Pierwszego sierpnia 1936 roku rozpoczęły się letnie igrzyska w Berlinie, ale zanim pierwsi sportowcy w stolicy Niemiec rozpoczęli walkę o medale, to Międzynarodowy Komitet Olimpijski zadecydował, że kolejna olimpiada odbędzie się w Tokio. W głosowaniu stolica Japonii dostała 36 głosów, natomiast Helsinki tylko 27. Nie byli to jednak wtedy jedyni kandydaci, ale podczas negocjacji olbrzymią rolę odegrała polityka. I tak na przykład bardzo poważnym kandydatem był Rzym, bo Benito Mussolini poprzez organizację najważniejszej imprezy sportowej chciał pokazać światu potęgę włoskiego państwa, co tak znakomicie udało się Adolfowi Hitlerowi w 1936 roku.

Jednak ostatecznie Rzym wycofał się z rywalizacji, oddając pole Japończykom, którzy w rewanżu mieli poprzeć Włochów w staraniach o organizację igrzysk w 1944 roku. Zbliżenie między tymi krajami rok później doprowadziło do powstania polityczno-wojskowego paktu niemiecko-włosko-japońskiego (tzw. oś Berlin-Rzym-Tokio).

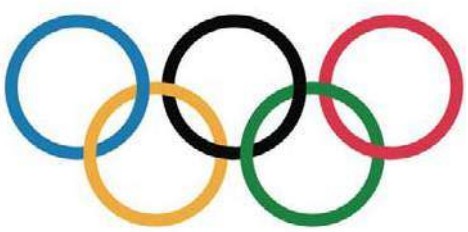

Ale wróćmy do walki o organizację igrzysk w 1936 roku, bo zainteresowany nimi był też Londyn. Ostatecznie Wielka Brytania zrezygnowała, na co wpływ miały m.in. Stany Zjednoczone, bo liczono, że Japonia - koncentrując się na przygotowaniach do olimpiady - zrezygnuje ze swych militarystycznych planów. Jak się okazało, plan Anglosasów nie wypalił, bo w japońskim rządzie przewagę zdobyli zwolennicy wojny. W 1937 roku Kraj Kwitnącej Wiśni zaatakował Chiny, potem walczył też z ZSRR, aż 7 grudnia 1941 roku japońskie siły lotnicze uderzyły na amerykańską bazę w Pearl Harbor, co oznaczało przystąpienie do II wojny światowej po stronie Niemiec i Włoch.

Polityka polityką, ale trzeba przyznać, że mocną stroną japońskiej olimpijskiej oferty były gwarancje sfinansowania podróży europejskich ekip. Tym samym po raz pierwszy w historii miasto spoza zachodniego kręgu kulturowego miało zorganizować tak wielką imprezę sportową.

WCZEŚNIEJSZE IGRZYSKA ERY NOWOŻYTNEJ ODBYŁY SIĘ W: ATENACH (1896), PARYŻU (1900), SAINT LOUIS (1904), LONDYNIE (1908), SZTOKHOLMIE (1912), ANTWERPII (1920), PARYŻU (1924), AMSTERDAMIE (1928), LOS ANGELES (1932), BERLINIE (1936)

Gospodarze poprzez organizację igrzysk planowali uczcić 2600. rocznicę powstania państwa japońskiego. W programie obchodów była zaplanowana od marca do sierpnia wystawa światowa Tokyo Expo, a od 21 września w głównych rolach mieli już wystąpić sportowcy (igrzyska miały potrwać do 6 października).

Japończycy zaczęli planować budowę stadionu i wioski olimpijskiej, w czym miał im pomóc - oddelegowany przez MKOl - Niemiec Werner Klingeberg, który był ceniony za organizację igrzysk w Berlinie.

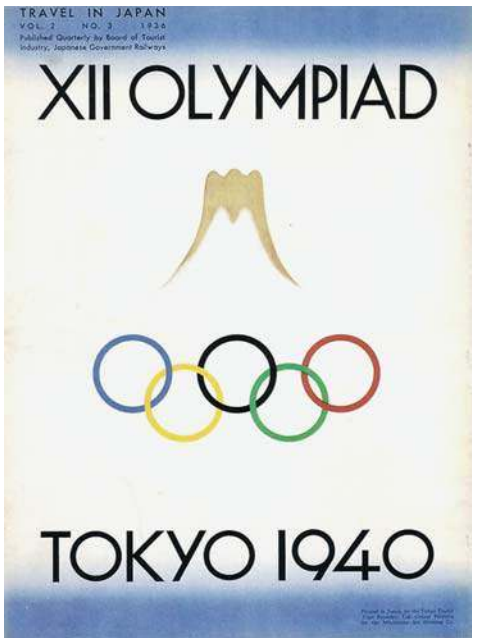

Początkowo stadion olimpijski miał zostać wybudowany w ogrodach Meiji Shrine, co wzbudziło entuzjazm wśród przedstawicieli MKOl, jednak szybko przeniesiono lokalizację do innej części miasta, tłumacząc to chęcią zachowania świętości ogrodów. Sportową ciekawostką igrzysk miały być pokazowe zawody w budo (japońska sztuka walki) oraz rozgrywki baseballowe.

Niestety, nie doszło do powstania większości obiektów olimpijskich, bo uwagę gospodarzy coraz bardziej przyciągała wojna japońsko-chińska oraz narastający konflikt ze Związkiem Radzieckim. W efekcie pojawiły się żądania zmiany gospodarza igrzysk lub ich bojkotu, jednak MKOl twardo stał na stanowisku, że w 1940 roku najlepsi sportowcy mają się spotkać na japońskiej ziemi. Prezydent MKOl Henri de Baillet-Latour zapewnił, że jeśli Tokio samo nie zrezygnuje z organizacji, to na pewno nie zostanie do tego zmuszone. Z kolei Japonia przekonywała, że jest gotowa do działania, ale z każdym miesiącem pojawiały się kolejne problemy: brakowało materiałów budowlanych (głównie stali, która bardziej potrzebna była do intensywnej rozbudowy japońskiej armii), wojsko nie chciało oddawać żołnierzy-sportowców, a kolejne ministerstwa cofały swoje poparcie dla organizacji igrzysk.

W tej sytuacji 15 lipca 1938 roku rząd japoński ogłosił, że rezygnuje z organizacji letnich igrzysk w Tokio i zimowych w Sapporo.

MKOl przekazał zatem letnią olimpiadę Helsinkom, które na początku stycznia 1939 roku przyznały, że zgłosiło się już 20 państw. W dzielnicy Kaepylae Finowie wybudowali nawet wioskę olimpijską, wydrukowali także oficjalne plakaty, na których legendarny biegacz Paavo Nurmi (dziewięciokrotny mistrz olimpijski) był widoczny na tle kuli ziemskiej.

Z POWODU BARDZO KRÓTKICH PRZYGOTOWAŃ OLIMPIJSKI PROGRAM MIAŁ ZOSTAĆ

eprasa.pl b5a6ed985c

OGRANICZONY DO LEKKOATLETYKI, ZAPASÓW, SZERMIERKI, STRZELECTWA, ŻEGLARSTWA, JEŹDZIECTWA, WIOŚLARSTWA, PODNOSZENIA CIĘŻARÓW, KOSZYKÓWKI I PIŁKI NOŻNEJ.

Niepewna była przyszłość pływania, bo dwa lata przed igrzyskami w Helsinkach nie było jeszcze basenu. Finowie dopiero planowali budowę obiektu z podgrzewaną wodą.

Warto dodać, że lekkoatleci bardzo chwali sobie bieżnię na stadionie olimpijskim, m.in. w czerwcu 1939 roku Janusz Kusociński ustanowił tam rekord Polski w biegu na 5000 metrów, a kilka dni później Fin Taisto Maeki na tym samym dystansie ustanowił rekord świata. Natomiast 17 września, czyli w dniu wkroczenia do Polski wojsk radzieckich, Taisto Maeki jako pierwszy przebiegł 10 000 m w czasie poniżej 30 minut.

Fot. Wikipedia

W 1940 roku Janusz Kusociński marzył o powtórzeniu wyniku z Los Angeles, gdzie osiem lat wcześniej został mistrzem olimpijskim w biegu na 10 000 m

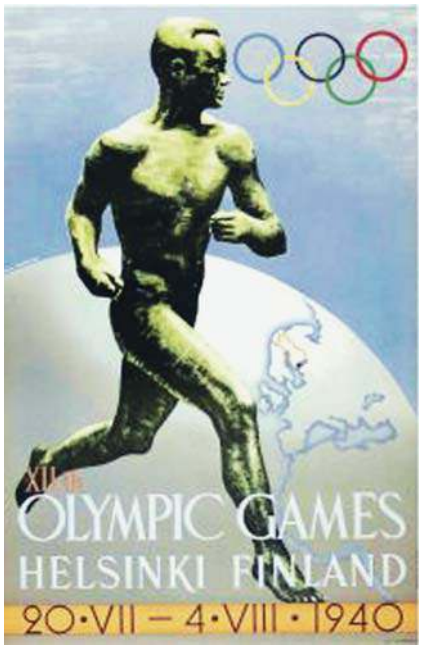

A w 1940 roku w Tokio ostatecznie zorganizowano międzynarodowe zawody sportowe, co prawda w bardzo okrojonym składzie, bo na stadionie Meiji Jingu Galen w Igrzyskach Wschodnioazjatyckich rywalizowało jedynie sześć reprezentacji: Japonia, Tajlandia, Filipiny, Hawaje, Mandżukuo i Republika Chin (te dwa ostatnie to były tzw. marionetkowe państwa całkowicie podporządkowane Japonii).

A zimowe igrzyska z Sapporo przeniesiono do Garmisch-Partenkirchen w Niemczech, gdzie miały się odbyć od 2 do 11 lutego 1940 roku.

Wybuch II wojny światowej sprawił, że igrzyska olimpijskie w roku 1940 ostatecznie zostały odwołane przez MKOl.

Sportowcy-olimpijczycy pojawili się w Japonii dopiero w 1964 roku, kiedy w Tokio odbyły się letnie igrzyska. Ciekawostkę stanowi fakt, że znicz olimpijski zapalił wtedy dziewiętnastoletni biegacz Yoshinori Sakai, który urodził się 6 sierpnia 1945 roku, czyli w dniu zrzucenia amerykańskiej bomby atomowej na Hiroszimę. Natomiast specjaliści od sportów zimowych do Sapporo dotarli ostatecznie w 1972 roku. Igrzyska te zapisały się w historii polskiego sportu ze względu na złoty medal skoczka narciarskiego Wojciecha Fortuny.

ARTUR DRYHYNYCZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

GALERIA PANA ZBYSZKA

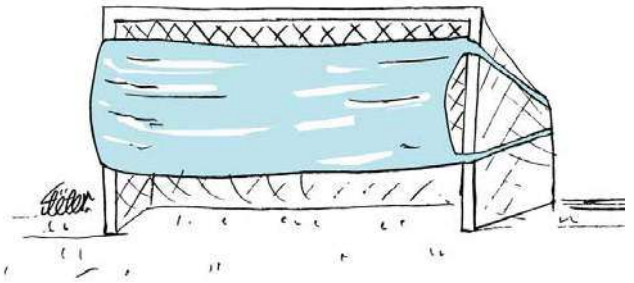

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK

8 STRON SPORTU

15720otbr-b-M

Nr rej. IGR-II.7820.1.16.2019
z dnia 25.03.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że po rozpatrzeniu wniosku pełnomocnika inwestora, Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, z dnia 11.07.2019 r., uzupełnionego w dniach: 27.08.2019 r. i 20.09.2019 r., o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej została wydana decyzja nr 7/20 z dnia 25.03.2020 r. (znak: IGR-II.7820.1.16.2019) odmawiająca udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku Morąg – Łukta od km 58+018,00 do km 74+840,00”**.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju nr 328. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Należy ponadto poinformować, iż Wojewoda Warmińsko-Mazurski na podstawie § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 433) wprowadził **od dnia 19 marca 2020 r. (czwartek) do odwołania ograniczenia w funkcjonowaniu Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie** polegające na wykonywaniu wyłącznie zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom oraz określonych zadań wyłączających bezpośrednią obsługę interesantów, w związku z czym:

1. Urząd nie przyjmuje klientów (z wyłączeniem nadzwyczajnych sytuacji, które należy uzgodnić telefonicznie).
2. Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się z pracownikami Urzędu **wyłącznie telefonicznie i mailowo** lub przesyłać korespondencję pocztą tradycyjną lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP, z uwzględnieniem zakresu podanego w szczegółowych informacjach podanych poniżej.
3. Osobisty kontakt z pracownikami poszczególnych wydziałów Urzędu będzie możliwy w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.
4. Zawieszona zostaje możliwość osobistego składania skarg i wniosków.
5. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na składanie dokumentów.
6. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu https://www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

49420otbr-A -P

eprasa.pl b5a6ed985c

SPORT.wm.pl

Castellani nadal w Indykpolu AZS

SIATKÓWKA || Wczoraj z Indykpolu AZS napłynęła świetna informacja: Daniel Castellani poprowadzi olsztyńskich siatkarzy także w sezonie 2020/21! Argentyński trener sam poinformował o tym kibiców m.in. na oficjalnym profilu facebookowym klubu.

Jednym słowem, stało się więc tak, jak jeszcze w zeszłym tygodniu zapowiadał na łamach naszej gazety prezes Tomasz Jankowski. „W tych trudnych chwilach możemy pochwalić się pozytywną wiadomością. Daniel Castellani będzie trenerem Indykpolu AZS Olsztyn w sezonie 2020/2021!" – poinformowano wczoraj na oficjalnej stronie klubu z Kortowa.

PRZYPOMNIJMY: 59-LETNI ARGENTYŃCZYK JEST JEDNYM Z NAJBARDZIEJ UTYTUŁOWANYCH SZKOLENIOWCÓW W HISTORII, KTÓRZY PRACOWALI Z OLSZTYŃSKIMI SIATKARZAMI. TO TRENER, KTÓRY M.IN. DOPROWADZIŁ REPREZENTACJĘ BIAŁO-CZERWONYCH DO JEDYNEGO W HISTORII TYTUŁU MISTRZA EUROPY (2009).

Fot. Emil Marecki

Nie wiadomo, czy kolejny sezon ruszy zgodnie z planem, nie do końca wiadomo, kto zagra w Indykpolu AZS, ale jedno jest pewne: trenerem olsztynian będzie Daniel Castellani

Daniel Castellani zawitał do PlusLigi po siedmioletniej przerwie, przyjmując propozycję działaczy Indykpolu AZS, którzy – w poszukiwaniu dróg wyjścia z głębokiego kryzysu (osiem porażek z rzędu) – podziękowali za pracę dotychczasowemu szkoleniowcowi Paolo Montagnaniemu (oficjalnie Włoch sam złożył rezygnację). Trzykrotny mistrz Polski ze Skrą Bełchatów (2006-09) podjął się misji ratunkowej w Indykpolu AZS, przyleciał z Argentyny, 31 stycznia został trenerem olsztynian i jeszcze tego samego dnia poprowadził zespół w „domowym" spotkaniu z Treflem Gdańsk. Cudu nie było, bo z dołka nie wychodzi się tak z godziny na godzinę, więc gospodarze gładko przegrali w Uranii 0:3...

Ekipa z Kortowa z meczu na mecz grała jednak coraz lepiej i ostatecznie bilans Castellaniego w przerwanym sezonie 2019/2020 zamknął się na czterech zwycięstwach i pięciu przegranych. Ze względu na pandemię, rozgrywki zakończono przed czasem, a tuż przed ich zamknięciem Indykpol AZS wywiózł cenne punkty z Radomia (3:1 z Czarnymi), awansując na ósmą pozycję w tabeli. I taki końcowy wynik zostanie zapisany olsztynianom do klubowych kronik.

Praca Davida Castellaniego w stolicy Warmii i Mazur na tyle przypadła klubowym działaczom do gustu, że jeszcze w trakcie rozgrywek podjęli oni rozmowy w sprawie przedłużenia z nim kontraktu. A we wtorek poinformowano o szczęśliwym finiszu tych rozmów.

– Wreszcie w tym trudnym dla wszystkich okresie możemy się pochwalić dobrą informacją – mówi o przedłużeniu mowy z argentyńskim szkoleniowcem Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. – Po paru tygodniach negocjacji, rozmowy z Danielem Castellanim dobiegły końca. Jeden z najlepszych trenerów na świecie będzie prowadził w nowym sezonie Indykpol AZS Olsztyn i... bardzo się z tego cieszę (uśmiech). Umowa została podpisana na rok. Teraz mamy czas, aby zastanowić się nad koncepcją nowej drużyny – podkreśla prezes Jankowski.

OD SIEBIE DODAJMY, ŻE SŁOWA O „NOWEJ DRUŻYNIE" PADŁY TU NIEPRZYPADKOWO, BO – JAK WIADOMO Z NIEOFICJALNYCH ŹRÓDEŁ – Z ZESPOŁEM POŻEGNA SIĘ M.IN. AŻ CZTERECH ZAWODNIKÓW Z WYJŚCIOWEGO SKŁADU: PAWEŁ WOICKI, JAN HADRAVA, MICHAŁ ŻUREK I SEYED MOUSAVI.

Sam zainteresowany również nie kryje zadowolenia z podpisania nowej umowy z Indykpolem AZS. – Od samego początku mojego pobytu w Olsztynie czuję się tu bardzo dobrze – przyznaje Daniel Castellani. – Nic dziwnego więc, że – mniej więcej po miesiącu wspólnej pracy – razem z prezesem zaczęliśmy powoli myśleć o przyszłości. Po kilku spotkaniach, utwierdziłem się w przekonaniu, że idziemy w dobrym kierunku, dlatego też podjęcie takiej decyzji było dla mnie szybkie i przyjemne. Jestem szczęśliwy, że będę mógł prowadzić Indykpol AZS w nowym sezonie. Ale teraz bardzo was proszę: zostańcie w domu i dbajcie o siebie! Mam nadzieję, że jesienią wszyscy zobaczymy się w Uranii...

PIOTR SUCHARZEWSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b5a6ed985c